Nr. 334 (z dod. por.). Dnia 3 grudnia. Wtorek. Dnia 21 listopada (3 grudnia) 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 411.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji **Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie** solenna wotywa.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku czci św. Barbary, panny męczenniczki, patronki od nagłej śmierci, w następujących kościołach: N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Trójcy (po-trynitarskim) i św. Barbary.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W sobotę w Pradze czeskiej obradował komitet wykonawczy posłów niemieckich do sejmu czeskiego, których mandaty sejm praski unieważnił, rozpisując w miejsce 68 iu niemieckich posłów nowe wybory. Przedmiotem obrad było rozpatrzenie się w wynikach ostatniej sesji sejmowej, na której większość czeska powzięła szereg uchwał, nie przypadających niemcom do smaku, tudzież przygotowanie kampanji wyborczej. Zwłaszcza nie podobały się niemcom takie uchwały sejmu, jak wyznaczenie z funduszów królestwa kwoty 100,000 złr. na urządzenie w r. 1890 ym czeskiej wystawy krajowej, udzielenie niemieckiemu muzeum w Reichenbergu dalszej subwencji, pod warunkiem, że muzeum przyjmie charakter ogólno-krajowy, w miejsce specyficznie niemieckiego i t. d.

Co do akcji wyborczej, komitet czuł się bezpiecznym. Niepodobna wątpić, że wyborcy niemieccy wyszlą swoich 68-iu wybrańców napowrót do izby; natomiast uznano za pożyteczne zwołanie wielkiego niemiecko-narodowego wiecu, celem zastanowienia się nad całem położeniem narodowem stronnictwa niemieckiego w Czeczach. Wiec odbędzie się w d. 26-ym stycznia 1890-go r. w Cieplicach.

Burzliwy przebywa okres sejm węgierski; opozycja zjednoczona *ad hoc* z żywiołów skrajnych i umiarkowanych, skoncentrowała wszystkie swoje siły do rozpaczliwego szturmu na pozycję Kolomana Tiszy. Rozprawy jeneralne nad budżetem skończyły się wśród wrzawy, od której popękałyby w starożytności mury jerychońskie, ogromna większość wszakże uchwaliła przejście do rozpraw szczegółowych. Tu jednak u samej furty wejścia leżą dwa potężne „kamienie obrazy": rozdział dotacji dworu królewskiego i fundusz dyspozycyjny.

Opozycja postanowiła odmówić owej dotacji z powodu, że cesarz Franciszek Józef nie utrzymuje w Budapeszcie osobnego dworu z madjarskimi dygnitarzami pałacowymi; uważa ona tę kwestję za czysto polityczną, rządową, nie mającą nic wspólnego z wiernością i przywiązaniem dla dynastji. Że panu Tiszy opozycja nie zechce przyznać funduszu dyspozycyjnego, tem mniej można wątpić. P. Ludwik Czernatonyi jest najznakomitszym, a przynajmniej najgłośniejszym publicystą politycznym obecnej chwili na Węgrzech. Jego artykuły bywają zwykle inspiracjami, spływającemi z najpoważniejszych źródeł jeżeli przeto on przepowiada we wczorajszym *Nemzecie* ustąpienie p. Tiszy, snać ustąpienie to wkracza w dziedzinę prawdopodobieństwa, tem bardziej, że wzmiankowana kandydatura wspólnego ministra skarbu, barona Benjamina Kallaya, na przyszłego prezesa gabinetu węgierskiego jest z wielką znajomością rzeczy dobrana. Wskazanie na tę poważną osobistość dowodzi, że wiadomość nie musi być kaczką, bezmyślnie z kojca plotkarskiego wypuszczoną. Gdyby p. Tisza zdecydował się istotnie opuścić swe stanowisko, natenczas więcej niż pewna, że p. Kallay objąłby jego dziedzictwo.

Wzorem francuskim organizują katolicy niemieccy na wiosnę r. 1890-go wielką narodową pielgrzymkę do Watykanu.

Wybór G. Kantakuzena na prezesa rumuńskiej izby deputowanych jest pierwszą próbą siły nowego gabinetu jenerała Manu, powstałego z koalicji junimistów z łagodniejszą frakcją stronnictwa zachowawczego. Wiadomo, że junimiści — to postęp w konserwatyzmie. To też wybór p. Kantakuzena wyszedł z bezpośredniej pobudki prezesa klubu konstytucyjnego, Carpa. Wybraniec izby sam to przypomniał, że w r. 1867-ym wraz z Carpem i z dzisiejszym ministrem spraw wewnętrznych, Aleksandrem Lahowarym, utworzył „młodą prawicę" (*Junea draptea*), która wytknęła sobie za cel odrodzenie starozachowawczego stronnictwa w Rumunji.

Obecnie zbierają oni owoce dwudziestoletniej swej pracy.

Br. Z.

Wystawa w Muzeum.

Poczciwy zamiar miał komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa, postanawiając urządzić wystawę sztuki stosowanej, dawnej i współczesnej.

Od dłuższego już czasu daje się zauważyć u nas pewien dość ożywiony ruch w kierunku rozwoju i rozpowszechnienia sztuki stosowanej do przemysłu. Fabryki krajowe, o ile wyroby ich przedstawiają teren podatny, zaczynają coraz więcej dbać o artystyczną stronę swej produkcji, nierzadko daje się spotkać i rzemieślnika, zdradzającego troskę o dobry smak wyrabianego towaru, pozatem zaś cały legjon rąk niewieścich, rzucił się do uprawy sztuki stosowanej.

Dzieje się to, co prawda, w sposób przeważnie dyletancki, daleki od wymagań prawidłowej wytwórczości przemysłu; daje wszelako niezaprzeczony objaw prądu, który przy sprzyjających warunkach mógłby się pomyślnie rozwinąć; owe to sprzyjające warunki stanowią może najtrudniejszy szkopuł, zakres ich bowiem wyobraża zbyt wiele wymagań, aby im można było podołać za pomocą luźnych, oderwanych usiłowań. Niemniej przeto i usiłowania takie, popychając choć na krok naprzód

Dwie przedmowy autorów francuskich.

Któżby się tego był spodziewał?...

Jeszcze włos siwy nie zbielił głów pisarzów, do których należy ostatnie pokolenie, jeszcze starość nie ścięła ich krwi goryczą, a już rozlega się w obozie „młodych" Europy komenda do odwrotu, budzi się tęsknota za owemi „staremi czasami", zohydzanemi tak usilnie, tak namiętnie.

Dawno to, kiedy skończonym „idjotą" nazywano każdego, kto ośmielił się nie wierzyć w wszechpotęgę wiedzy, kto nie wołał z naczelnikami „młodych": nauka to siła—siła jedyna.

— *La France est sentimentale, elle doit devenir scientifique*—grzmiał z mównicy Leon Gambetta, najplastyczniejszy wytwór burżuazji paryskiej i jej samolubnych ideałów najwyraźniejszy przedstawiciel.

— Ludzkość jest zbyt sentymentalna—powtarzała za uczonymi i mężami stanu, za doktrynerami i kupcami beletrystyka najnowszej epoki, zapomniawszy, że nie ścisły rozum jest jedynym doradcą pisarza-artysty.

Było tak na Zachodzie, było i u nas.

— Wierzę, że gdy dziecinne baśnie i fantastyczne widma ustąpią miejsca prawdom i naukom,—wiedźmy nienawiści umilkną, odrębności znikną, niedołęztwa zamienią się w dzielność, a pogardy i złorzeczenia we wzajemny szacunek dla praw i godności człowieka.

— Wierzę, iż prędzej, czy później, może bardzo prędko, zrozumiemy wielką omyłkę naszą i zamiast gasić światło, z całych i wszystkich sił naszych rozpalać je będziemy.

— Wierzę, że na wyższy poziom wynioślszy ogólną umysłowość naszą, prędzej niż dotąd pozbywać się będziemy starych nałogów i przesądów naszych, że pod działaniem uswobodnionej i wyćwiczonej myśli, prędzej, dzielniej wykonywać się będą wszystkie nasze przedsięwzięcia i prace, że wiekowa cywilizacja nasza, skrzepiona i odmłodzona wiedzą i pojęciami czasów nowych, przyciągnie ku sobie i spoi z sobą te grupy społeczne, które dziś są jeszcze wrogie lub obce.

Nie sama autorka „Meira Ezofowicza" tak wierzyła i nauczała. Wygłaszali to samo inni autorowie, a za majstrami biegła czeladź dziennikarska, legjon recenzentów i sprawozdawców, wołających na cały głos: wiedza, to jedyna potęga, jedyny ideał.

A gawiedź, zawsze chciwa wszelkich „nowinek", klaszcząca temu, czego nie rozumie, radowała się wielce, weseląc się: *hosanna,* teraz będziemy mądrzy!

I nazywano idjotą, kretynem, wstecznikiem każdego, kto domagał się dla człowieka, stworzonego na „obraz i podobieństwo boże", przynależnego mu od jego początku stanowiska.

Do tych „idjotów" zalicza się i niżej podpisany, był bowiem i jest dotąd tak ograniczony, że przenosi katechizm nad etykę Spencera (o, herezjo!), że w jego oczach (o, kretyn!) prosty pleban, nauczający chłopa, aby nie kradł, nie zabijał, nie krzywdził bliźniego, daleko wznioślejszą spełnia misję, aniżeli wszyscy pozytywni i naturalistyczni moraliści razem, medytujący nad właściwem określeniem altruizmu.

Takich „kretynów" było jeszcze temu lat dziesięć między pisarzami niewielu, prawie całą bowiem młodzież zdolniejszą porwał i zwirował wicher „nowych czasów" — kto myśleć umiał, chciał myśleć „niezależnie", „samoistnie". Szatan pychy, przeczenia, bezpłodnego krytycyzmu pchnął całe pokolenie na manowce.

— *La France est sentimentale, elle doit devenir scientifique.*

Francja, mimo klęsk i burz ostatnich dziesiątków lat, mimo niepowodzeń różnych, zawsze przodem idąca w pochodzie cywilizacji,—tej cywilizacji najdoskonalszy wytwór,—stała się rzeczywiście... naukową. Wypędziła Boga ze szkoły i szpitali, wytrąciła katechizm z rączek dzieci, zamyka obecnie sługi ołtarza w koszarach, aby się nauczyli grubych obyczajów brutalnego rekruta, „uświeszcza się" (*laïcisation*) na swoje nieszczęście.

Mnożą się nad Sekwaną morderstwa i zbrodnie, dokonywane z rozmysłem i z namysłem przez kilkunastoletnich chłopców: w Paryżu zabijają dzieci w celach grabieży. Prawie każdy numer gazety francuskiej rozpowiada o potwornych występkach, których połowa spada na sumienia małoletnich.

We Francji też powstał zabójca „rezonujący", morderca, zastawiający się doktrynami filozofów i uczonych „niezależnych".

Student medycyny, Lebiez, pospołu z przyjacielem Barres, pozbawiają życia staruszkę, aby korzystać z jej oszczędności. Lebiez, który „sprawił okaz" za pomocą narzędzi chirurgicznych, pewną ręką fachowego znawcy, przemawia w kilka dni potem z mównicy do gromadki kolegów, dowodząc w odczycie swoim, że mocniejszy ma prawo połknąć słabszego, gdy mu to do jego celów potrzebne. W ten sam sposób broni się przed sędzią śledczym i sądami przysięgłych, a przyjaciele, studenci, wołają: „*bravo, Lebiez—riche type... garçon trèsfort!*"

Inny student, Chambige, zamożnych rodziców syn, wygodniś i rozkoszniś, zniesławia i zabija matkę dzieci, kobietę powszechnie szanowaną, bo nie mógł na drodze innej uzyskać jej względów, a koledzy klaskają znów i wołają: „*riche type, pauvre garçon!*" „Naukowe" sądy „naukowej" Francji litują się nad „biednymi", nad „obałamuconymi", chociaż, zaprawdę, większego miłosierdzia godzien nędzarz, kradnący z głodu, aniżeli taki łotr rafinowany, rezonujący.

daną sprawę, noszą charakter obywatelskiego działania, któremu zasłużoną sprawiedliwość oddać zawsze należy. W tej myśli stwierdziliśmy na wstępie poczciwość zamiarów, z których wyrosła teraźniejsza wystawa, jakkolwiek—z góry to powiedzmy—nie osiągnęła ona żywotnych celów swoich.

Celem takim było porównawcze zestawienie wytwórczości współczesnej z klasycznemi wzorami epok największego rozkwitu, przedstawiających nieskończone wzory do naśladowania i niewyczerpane motywa do nowych pomysłów. I rzeczywiście, jeśli nietylko oderwane względy satysfakcji artystycznej lub ciekawości bezmyślnej na uwagę bierzemy, to tylko takie pouczające zestawienie dwóch światów przedstawiać mogło racjonalny punkt wyjścia do urządzenia popisu, noszącego tytuł: „Wystawy sztuki starożytnej i nowożytnej, stosowanej do przemysłu". Otóż w tym punkcie wystawa teraźniejsza chybiła zupełnie, a chybiła przez całkowitą niemal nieobecność produkcji współczesnej.

Absolutnym kontrastem uderzają obydwa działy tej niedokończonej ekspozycji.

Rzeczywiście to, co zgromadzono w dziale starożytności, przedstawia się okazale, prawie że imponująco. Wyroby kamienne, bronzowe i żelazne z czasów zamierzchłych; monety, medale, pieczęcie, ordery, insygnja; rękopisy, inkunabuły, drzewo i miedzioryty; szaty, sprzęty i naczynia kościelne; ubiory i ozdoby stroju: szaty, pasy, koronki, wachlarze, djademy, naszyjniki, bransolety, kolczyki, pierścienie, korony, szpilki, zegarki, tabakierki i t. d.; stare zbroje, znamiona i godła; nakoniec sprzęty i meble domowe, porcelana i fajans w wielkiej ilości, lustra, zegary, świeczniki, gobeliny, dywany, instrumenta muzyczne i t. d.

Wszystko to wypełniło wielką salę pierwszego piętra i siedem przyległych pokoi, a nadto zajęło jeszcze ściany wzdłuż schodów. 166 stronnic druku obejmuje suchy spis tych rzeczy w katalogu wystawy. Ale bo też zaczynając od pałaców królewskich, a kończąc na drobniejszych zbiorach prywatnych, niezliczeni właściciele pamiątek pośpieszyli na wezwanie komitetu z dostarczeniem okazów i złożyli godzien widzenia komplet.

Powodzenie działu starożytnego nazwać też można zupełnem.

Oko widza zatrzymuje się na każdym przedmiocie, a nierzadko zachwyca; umysł cofa się w odległe wieki, podziwia mistrzostwo tych ludzi, którzy dziś jeszcze niejednokrotnie stanowić mogą wzór niedościgniony.

Rozrzewnieni atmosferą minionej doby, przechodzimy do działu nowożytnego, którego chudopacholstwo dziwne wzbudza uczucie.

Jest-że to naprawdę obraz tego, co się robi u nas w zakresie sztuki stosowanej?

Patrzymy do katalogu, obejmującego około 150 numerów. Nie, to całkiem coś innego. Zgromadzone tu okazy stanowią również, z małemi wyjątkami, własność prywatną, a pochodzą z przeróżnych stron świata. Przemysł współczesny reprezentują nader nieliczne firmy, a i wśród nich spotykamy np. welocypedy, niemające nic wspólnego z cechami artystycznemi.

Ostatecznie stwierdzić należy fakt, wskazany już powyżej, że współczesna krajowa sztuka stosowana świeci na obecnej wystawie tak radykalną abstynencją, iż żadnego materjału do wniosków krytycznych nie daje.

Jakie są tego zjawiska przyczyny, trudno odpowiedzieć bez należytych danych. Nie zdaje nam się jednakże, aby, jak twierdzą niektórzy, miała tu jakikolwiek wpływ wystawa powszechna paryska, w ogóle słabo nasz przemysł absorbująca. Raczej działać tu muszą inne przyczyny, jak naprzykład może zawielka częstotliwość wystaw muzealnych, tudzież pewne organizacyjne ich wady. *St.*

Handlarze gardeł.

Przecie grzechem byłoby nie dopomódz p. Maplesonowi do przekazania potomności tych cennych uwag i anegdot pouczających, jakie nagromadził w swym „Dzienniku impresarja".

Otwieram więc go po raz drugi.

Bywają przedsiębiorcy i przedsiębiorcy; jedni—artyści, drudzy—zwyczajni geszefciarze i tego gatunku ciekawym okazem jest rywal Maplesona, głośny też na cały świat impresarjo, Edward Tyrrel Smith.

To—prawdziwy cudotwórca, a co najmniej, wynalazca sekretu wyrabiania złota, ale tylko dla siebie.

Wyszedł on w świat bez grosza przy duszy, ale z nieutuloną żądzą szacherki, właściwą podobno w ogóle kwakrom angielskim.

Na wstępie pożycza sobie skądsiś bilet 1,000 f. st., płacąc dziennie 1 f. st. procentu. Drogi to kamień filozoficzny, ale to i kamień węgielny jego kredytu. Smith obraca tym funduszem najrozmaiciej, kupuje, sprzedaje wszystko, na czem można zarobić parę groszy, a co najważniejsza, że nie puszcza w kurs ani jednego banknotu, nie opatrzywszy go wprzód swoim podpisem.

I oto wkrótce obiega Anglję moc 1,000-funtówek z nazwiskiem Smith i jedna mu sławę miljonera.

Wtedy o kredyt nietrudno. Niebawem też Smith zakłada garkuchnię, magazyn mód paryskich, fabrykę rękawiczek, handluje owocami południowemi, cukrem i wełną.

Ktoś szepce mu, że opera włoska byłaby dobrym interesem i wnet frymarczy on już sopranami i tenorami, zbiera złoto, grając opery, zbiera brylanty, nie grając ich.

Ale jakim sposobem?—pytasz ciekawie. Bardzo prosto. Przychodzi on do swego współzawodnika z londyńskiego Covent Garden i pyta:

— Co dasz mi pan, jeśli zamknę swój teatr?

— 4,000 f. st.—odpowiada tamten.

— Załatwione!

Wszakże to proste, nieprawdaż?

Taki impresarjo a żaden, to wszystko jedno. To też Smith wycofał się teraz zupełnie z tej „branży" i handluje cyną.

Mapleson ciska na niego gromy. On, jak i każdy impresarjo „z bożej łaski", ma swoje artystyczne sentymenta i egzaltacje.

Raz w obecności słynnego hamburskiego przedsiębiorcy, Pollini'ego, mówiono o pewnej znanej, a świeżo zaangażowanej przez niego śpiewaczce, która jakoś „nie robiła nic". Książka kasowa domagała się jej uwolnienia.

Na to odparł Pollini: „Nie, nie zniósłbym tego, żeby się rozstawać z taką dzielną artystką.

Sam Mapleson daje dużo podobnych dowodów miłości dla swych klejnotów.

Jest on przytem surowym sędzią sztuki i ubolewa bardzo nad tem, że śpiewaczki coraz lżej traktują sobie występy, nie przygotowując się do nich, jak należy. Demoralizacja ta w „przemyśle śpiewackim" wzrasta zastraszająco. Próby przechodzą do mitologji i uznanie ich pożyteczności zostawiane bywa samym *divom*, co się nawet zastrzega w kontraktach. Ale *divy* nie uznają tej pożyteczności nigdy, zarówno Patti, jak Nilson.

W ostatniej umowie Maplesona z pierwszą z nich powiedziano wyraźnie:

„Zostawia się uznaniu pani Patti być obecną lub nieobecną na próbach, nie może być jednak ani zapraszaną, ani zmuszaną."

Zazwyczaj w takich razach zastępuje *divę* w „Traviacie" lub „Semiramidzie" brodaty jakiś kapelmistrz, byleby była całość.

Do bardzo częstych należą przedstawienia, na których Patti śpiewa z artystą lub artystką, których nigdy jeszcze przedtem nie widziała nawet.

Wówczas, naturalnie, Manrico musi być przedstawiony czemprędzej swej Leonorze, ale i ta forma bywa pomijana, a wtedy bohater rzuca swe pałające miłością wysokie C w twarz damie, z którą w życiu nie zamienił jeszcze słówka...

Bah! Bo dla pysznej i despotycznej *divy* jest on tylko zwyczajnym instrumentem, takim ot, jak akompanjujący fortepian...

Nie tak to *illo tempore*, t. j. po r. 1861-ym bywało—jak opowiada *master* Mapleson, który był wówczas samodzielnym kierownikiem opery włoskiej.

Gdy pewnego razu przebiegły Smith przyprawił go o utratę „nadworności", czyli kierownictwa w „Her-Majesty" teatrze, trzeba było za wszelką cenę pobić go artystycznem wykonywaniem oper. Wtedy to zdarzyło się, że po uciążliwej pracy w takich operach, jak „Hugonoci", „Lukrecja Borgia", albo „Norma", śpiewacy tej miary, co panna Tietjens, Giuglini, lub signor Arditi, po zapadnięciu kurtyny szli do domów na krótką kolację i wracali, ażeby o godz. 2-ej nad ranem stanąć do próby—i cała trupa wracała potem do domu o wschodzie słońca. Tak np. Grisi nie sromała się w potrzebie dyrygować za

---

Więc kiedy sądy mieszczańskiej, „uświeeczonej" Francji straciły poczucie wymiaru słusznej kary, przebudziło się sumienie sprawiedliwości artystycznej, kiedy sędziowie, przesiąkli doktrynami nauki „niezależnej", uniewinniają zbrodniarzów lub łagodzą ich winy, skazują ich na śmierć powieścio- i dramato-pisarze.

Ukazały się w ostatnich miesiącach nad Sekwaną dwa dzieła, powieść i dramat. „Ucznia" (*Le disciple*) napisał Paweł Bourget, „Walkę o byt" (*La Lutte pour la vie*) Alfons Daudet. Nazwiska znane, rozgłośne, firmy dobrego dźwięku, budzące zaufanie głównie między „młodymi", bo do nich należące. Ani Bourget, ani Daudet nie byli nigdy „wstecznikami", „zacofańcami". Nie zachowawcy francuscy zaliczają ich do grona swojego.

I cóż mówią, czego domagają się owi „młodzi?

Robert Greslou, smutny bohater Bourgeta (*Le disciple*) kieruje się na filozofa, na psychologa. Jego ideałem jest Adryan Sixte, słynny autor, zasuszony pedant, znakomity typ doktrynera, któremu się zdaje, że można, nie patrząc na świat i ludzi, nie badając praktycznego zastosowania teoryj i teoryjek, kreślić prawa za zielonym stolikiem gabinetu.

Nie mający wyobrażenia o życiu, zagrzebany w książkach po uszy, widzący i rozumiejący tylko swoje abstrakcje, zwolennik nauki, „niezależnej"—siedzi Sixte wśród czterech ścian i wysnuwa z cierpliwością pająka wniosek z wniosku, ideę z idei, pojęcie z pojęcia. Ten uczony, wierzący, że tylko doświadczenie, eksperyment odsłaniają prawdę, nie doświadcza sam nic, bo nie kocha, ani pożąda, ani pragnie.

Takie coś oderwane, nie istniejące dla świata żyjącego, może sobie twierdzić, że: dla filozofa nie ma cnoty i zbrodni, że to tylko zjawiska pewnego rzędu... bo takie absurda są w jego mózgu rzeczywiście nieszkodliwe. Komuż może zawadzać człowiek, który schodzi z drogi każdemu nawet najmniejszemu, aby mu nie zakłócał spokoju. *Nolite tangere circulos meos!* a po za tem łamcie sobie albo innym karki.

Ale Sixte'owie i pisarze w ogóle zapominają, że dawne mysterje, zazdrosne wobec wielkich mas, nie strzegą już dziś domysłów, przypuszczeń nauki, że książka jest obecnie własnością wszystkich, przygotowanych i nieprzygotowanych, że korzystać z niej może każdy, chociażby najmniej powołany.

Robert Greslou, młodzieniec utalentowany, pił z krynicy mądrości Sixte'a tak długo, aż się struł. Co mistrz wymedytował, uczeń zastosował w praktyce, a gdy zastosował, stał się najpospolitszym zbrodniarzem.

Sprytny rezoner wrezonował miłość w dziewczynę, szlachciankę, która nie potrafiła sobie wyrezonować czci niewieściej. Przeto poszła sobie z tego świata, pełnego... przesądów i głupstw przeróżnych, zginęła, jak ginęli dla honoru jej przodkowie. Sąd uniewinnił zbrodniarza, ale pisarz-artysta wymierzył mu karę zasłużoną, bo palnął mu w łeb przy końcu powieści.

Taki sam wyrok wydał i wykonał Alfons Daudet w dramacie p. t. „Walka o byt" (*La lutte pour la vie*).

O byt walczy Paweł Astier, człowiek bez wiary i ideałów, bez miłości, okrom miłości samego siebie. Ożenił się ze starą księżną, której sprzedał za jej miljony swoją młodość i urodę, a żył z młodą, piękną Julją Vaillant. Łatwo, bez pracy zdobyty majątek topnieje szybko w rękach materjalisty, który zna tylko jeden cel życia: używanie.

Paweł Astier, roztrwoniwszy miljony „starej baby", ogląda się za nowem źródłem rozkoszy. Dostarczy mu tych środków posag bogatej żydówki węgierskiej, która mu wniesie obok złota młodość i urodę, ale poprzednio trzeba usunąć kochankę i żonę. Julja schodzi mu sama z drogi, bo odbiera sobie życie, a żonę trzeba przymusić do zgodzenia się na rozwód. „Głupia szlachcianka i katoliczka" nie chce zezwolić na rozerwanie tego, co kościół złączył do zgonu, należy się więc upartej pozbyć na innej drodze.

Niewielki to ambaras dla takiego Astiera, dla wyznawcy nowożytnej teorji walki o byt. Wszakżeż w naturze pokonywa, połyka, zjada zawsze mocny słabego: *le fort mange le faible.* On, Paweł Astier, jest mocniejszy od żony, bo jego, „oświeconego", nie krępują śmieszne przesądy głupiej moralności, wymyślonej przez zwarjowanych idealistów, on nauczył się od uczonych naszych czasów, że kto chce istnieć nie może, nie powinien przebierać w środkach, a ona, szlachcianka i katoliczka zagorzała, nie podniosłaby nigdy ręki na niego. Przeto on ją „zje". Od czego trucizna? Kilka kropel, a poszłaby sobie stara baba do antenatów.

W chwili jednak stanowczej zadrżała ręka „mocnego".

— Nie pij!—woła, kiedy żona chce podnieść do ust szklankę z wodą zakażoną.

Pani Astier domyśliła się zamiaru męża, więc, nie chcąc, aby mordercą jej był ten—bo przed czem się dziś cofnął, jutro go nie przerazi—kto jej wiarę przysiągł dozgonną, zezwala na rozwód.

„Mocny" trjumfuje. I bez zbrodni—wrażenie to zawsze nieprzyjemne—pozbędzie się starej baby, a zdobędzie sobie żonkę młodą i bogatą. Nic ma to, jak być człowiekiem bez przesądów...

Lecz w chwili zwycięztwa zbliża się do niego sprawiedliwość artystyczna w postaci starego Vaillant, ojca Julji.

— *Je suis armé, tu ne l'es pas, alors je te supprime, bandit!* Jestem uzbrojony, a ty nie, przeto, ponieważ siła znajduje się w tej chwili przy mnie, a podług zasad twoich mocniejszy powinien zdusić słabszego, zabijam cię, bandyto!—mówi Vaillant i kładzie trupem „mocnego" Astiera.

(*D. n.*) *Teodor Jeske-Choiński.*

sceną chórem, śpiewać z nim razem, albo bić w tamburynę.

To też dzięki owej pracy i pomocy artystów Mapleson wkrótce odzyskał swoje „Her Majesty", a gdy pewnej nocy teatr królewski spłonął do szczętu, to nim wieść hiobowa rozniosła się po całym Londynie, Mapleson już był w posiadaniu świeżego kontraktu dzierżawnego z właścicielem teatru „Drury Lane".

W chwilkę potem zjawił się do tego ostatniego przedsiębiorca „Covent Garden'u", Gye, ofiarując mu 800 f. st. miesięcznie jeśli w „Drury Lane" nie będzie włoskiej opery. Klamka jednak była zapadła, Mapleson miał kontrakt w kieszeni.

Wtedy to zaczął się wielki, gorączkowy, nieopatrzny handel primadonnami. □

Od administracji.

Nowo przybywający prenumeratorzy „Kurjera warszawskiego" mogą nabyć za dopłatą kop. 15 początek drukującej się obecnie powieści

p. t. „ONA".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się obecnie gromadzeniem szczegółowych danych o wszelkich znajdujących się w obrębie państwa wodach mineralnych, stacjach klimatycznych i t. d.

= *Now. wr.* donosi, iż w chwili obecnej starszy inspektor kolejowy v. Wendrych zajęty jest redagowaniem szczegółowego raportu z odbytej niespodziewanie rewizji na kolei łozowo-sewastopolskiej. Dziennik dowiaduje się, iż w niedalekiej przyszłości odbyć się ma kilka takich niespodzianych rewizyj na innych linjach kolejowych.

= Przy ministerjum finansów ma być niebawem utworzona, jak donoszą dzienniki petersburskie, komisja, której zadaniem będzie opracowanie przepisów, tyczących się operacyj składowych i komisowych na kolejach. Komisji przydowodzić będzie dyrektor spraw kolejowych, S. Witte.

= *Swiet* dowiaduje się, iż departament kolejowy ministerjum komunikacyj podniósł kwestję uregulowania na całej sieci kolejowej taryf: lnu, pakuł lnianych, produktów naftowych i produktów górniczych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt opracowania przepisów, określających ściśle normę wynagrodzenia za kalectwa robotników fabrycznych.

= Departament handlu i przemysłu otrzymał, pomiędzy innemi, prośby o udzielenie kilkuletnich przywilejów na różne udoskonalenia i wynalazki, a mianowicie: na ulepszenia siodeł, na przenośną wagę z platformą, na udoskonalone zamykanie puszek blaszanych, na udoskonalony sposób pakowania hermetycznego w puszki blaszane różnego rodzaju konserwów żywnościowych, na nowy przyrząd do zwilżania kopert, na udoskonalone zamknięcie butelek, na udoskonalenia w wyrobie gazu.

= Dowiadujemy się, że kasy oszczędności przy urzędach pocztowych w kraju naszym mają być zaprowadzone z początkiem r. p.

= Z polecenia głównego zarządu policyjnego, we wszystkich pralniach chemicznych mają być stanowczo zniesione sposoby odczyszczania wszelkich przedmiotów w kotłach ogrzewanych benzyną, jako powodujących wybuchy, pożary i straszliwe skaleczenia i poparzenia robotników. Na przyszłość benzynę wolno będzie w pralniach chemicznych używać w małych tylko ilościach i stosownych naczyniach, bez użycia światła, w oddzielnych pomieszczeniach. Przepis ten zastosowany będzie do wszelkich pralni w Warszawie i na prowincji.

= W ciągu ubiegłego tygodnia policja dopełniła rewizji w 111 składach produktów spożywczych, przyczem 4-ch właścicieli za nieporządne utrzymywanie składów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W roku przyszłym przy urzędzie lekarskim zostanie otwarte specjalne laboratorjum dla rozbioru produktów przywożonych na targi miejskie, oraz artykułów spożywczych przygotowanych w mieście, na którego urządzenie oraz wynagrodzenie asystentów przy d-rze Bujwidzie wyznaczono sumę 4,525 rs.

= Roboty kanalizacyjne w alei Jerozolimskiej przy budowie kanału burzowego postępują bardzo szybko wskutek sprzyjającej pogody i łagodnej temperatury. Sporządzony przez zarząd kanalizacji kosztorys na budowę tego kanału od ul. Nowy-Świat do Wisły wykazuje sumę 162,316 rs. Roboty prowadzone są trzeci tydzień, a przez ten czas wymurowano w gruncie ziemi, przeważnie gliniastej i bardzo twardej, 400 stóp bieżących kanału. Budowa w ciągu zimy nie będzie przerywana, aby kanał mógł funkcjonować już na wiosnę, kiedy spodziewać się należy większych deszczów, oraz wielkiej ilości wody, powstałej ze stopionego śniegu.

= Ze względu na konieczną potrzebę zabrukowania ulic Środkowej i Fabrycznej na Pradze, które prowadzą na cmentarz brudnowski, magistrat wystąpił do władzy wyższej z podaniem o upoważnienie do wniesienia odpowiedniego funduszu do budżetu miasta, wynoszącego około 8,000 rs. Niezależnie od powyższego kosztu, właściciele domów przy wymienionych ulicach zadeklarowali się ponieść pewien wydatek na zupełne ich uporządkowanie.

= Przewożenie dekoracyj teatralnych przez podwórza gmachu ratuszowego, z rozporządzenia p. o. oberpolicmajstra, ma się odbywać tylko do godziny 10-tej zrana.

= W dniu wczorajszym było miejsc wolnych w szpitalach: Dzieciątka Jezus 9, św. Łazarza 16, św. Ducha 2, oraz starozakonnych 10.

= Urząd weterynaryjny zakomunikował właściwym władzom, iż właściciele ziemscy, włościanie i inni posiadacze bydła, przypędzający je dla robót, gospodarstwa mlecznego, również i na sprzedaż na targi, wolni są od ustanowionej opłaty. Opłata jednak pobierana być winna w tym razie, jeżeli wprost dostawili bydło do bydłobójni na rzeź w celach handlowych.

= Dowiadujemy się o zamierzonym projekcie założenia towarzystwa akcyjnego oświetlania gazem miast prowincjonalnych. W przedsiębiorstwie tem wezmą udział kapitały zagraniczne, zarząd wszakże towarzystwa pozostawać będzie w rękach krajowców. Nowe towarzystwo skorzysta z taryf przewozowych węgla na kolei dąbrowskiej, w kierunku której rozwinie swoją działalność, licząc na podjęcie oświetlania ulicznego w miastach prowincjonalnych, mieszkaniach prywatnych oraz na dostarczanie gazu do motorów w drobnym przemyśle. Na początek fabryki gazowe mają być: w Kielcach, Radomiu, Tomaszowie Rawskim, Piotrkowie i Zgierzu, w przyszłości zaś w Brześciu Litewskim, Białymstoku, Grodnie, Mińsku gubernjalnym, Koninie i innych miastach, dokądby można węgiel bezpośrednio dostawiać z Dąbrowy, bez przeładunku.

= Zapowiedziana reorganizacja wydziału gospodarczego na kolejach: wiedeńskiej i bydgoskiej, została podobno wstrzymana.

= Rada miejska dobroczynności publicznej odniosła się do kuratorji sal zarobkowych imienia ś. p. Staszyca o śpieszne złożenie na r. 1890-ty ogólnego etatu tych sal zarobkowych.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej ogłasza dwie nagrody po 50 rs. dla sług mężczyzn wyznania katolickiego, którzy przesłużyli w jednym domu najmniej lat 15. Fundusz ten pochodzi z zapisu ś. p. Józefa Kurjerowa, z procentów od legowanego kapitału pod nazwą „wiernego sługi Macieja Kosiewicza."

= W wykonaniu zapisu Samsona Berensztejna w dniu 24 lutego r. p. przypada do rozdania pomiędzy biednych żydów suma 200 rs. Ubiegający się o wsparcie winni wnieść do rady miejskiej najpóźniej do dnia 31 b. m. podania z poświadczeniem ubóstwa przez dwóch obywateli.

= Od wczoraj ceny cukru w sprzedaży detalicznej obniżyły się o pół kopiejki na funcie, t. j. za funt najlepszego płaci się 14, kostkowego 13½ kop. Mączka pozostała w dawniejszej cenie, kop. 12 za funt.

= Ze sfer kompetentnych dowiadujemy się, że krążące w sferach handlowych podania o wysokości masy spadkowej po ś. p. doktorze Tytusie Chałubińskim są niedokładne. Ścisła wartość spadku okaże się dopiero po sporządzeniu inwentarza, które dotąd nie nastąpiło.

= We czwartek komisja rewizyjna pod przewodnictwem prezesa, jenerała Palicyna, wyjeżdża na linję kolei wiedeńskiej.

= W drugiem gimnazjum żeńskiem mianowane zostały: damą klasową p. Siemionow, wychowanica moskiewskiej maryjskiej szkoły żeńskiej, i nauczycielką klasy przygotowawczej p. Sawczyńska, dotychczasowa nauczycielka kaligrafji i gimnastyki w progimnazjum żeńskiem.

= Inspektorami podatkowymi mianowani zostali: p. Majer, oddziału łomżyńsko-ostrołęckiego; p. Petrow — pułtusko-makowskiego i p. Półtoracki — kolneńsko-szczuczyńskiego.

= Henryk Sienkiewicz wyjechał do Zakopanego gdzie zamierza spędzić znaczną część zimy.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim jutro wodewil „Nitouche" z panią Zimajerową.

Z tego powodu widowiska jutro w teatrze Małym nie będzie.

* Teatr Rozmaitości wznowi jutro molierowskiego „Skąpca".

Tytułową postać odtworzy p. Rapacki.

Widowisko rozpocznie „Nikareta".

* Z „Marjolany" Lecoq'a odbyła się dzisiaj próba jeneralna w teatrze Małym.

Pierwsze przedstawienie tej operetki zapowiedziane jest na pojutrze.

Marjolaną będzie pani Zimajerowa.

* Zaangażowana na gościnne występy śpiewaczka berlińska, p. Rafaela Pattini, przybędzie pojutrze do Warszawy.

Należała ona przez krótki czas do opery dworskiej w Berlinie.

* Panna Russel ukazać się ma na scenie naszej dwadzieścia razy w ciągu dwóch miesięcy.

Występy swoje artystka rozpocznie z początkiem stycznia.

* W czwartkowem przedstawieniu „Esmeraldy" rolę tytułową odtworzy panna Leontyna Dąbrowska.

= Biust Żółkowskiego.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że prezes teatrów warszawskich, jen. Palicyn, przyjął przewodnictwo w komitecie, który zawiązał się celem postawienia w foyer teatru biustu dla zgasłego mistrza sztuki aktorskiej.

P. prezes przyrzekł poczynić starania o uzyskanie pomyślnej decyzji władzy. Wówczas dopiero przyjdzie kolej na obmyślenie szczegółów.

Na teraz tyle tylko stwierdzić należy, iż sprawa biustu, pozyskawszy chętne poparcie p. prezesa teatrów, jest na najlepszej drodze.

= Zmiana programu.

Z powodu nagłej niedyspozycji p. Lewickiej i p. Michałowskiego, program jutrzejszego wieczoru w Towarzystwie muzycznem musiał uledz zmianie.

Chorych zastąpią p. Szlezygierówna i Barcewicz.

Panna S. odśpiewa między innemi „Pieśń Aldony" Żeleńskiego, a Barcewicz odegra koncert Mendelsohna z towarzyszeniem orkiestry.

= Koncert.

Program koncertu na rzecz niezamożnych studentów instytutu weterynaryjnego wzbogacił się przyrzeczonym udziałem pani Romany Popiel-Święckiej.

Oprócz niej w koncercie tym da się słyszeć p. Gabrjela Wetrowin, młoda a wysoko już ceniona za granicą fortepianistka.

Termin koncertu dzień 15-ty b. m.

= W Łodzi.

P. Sembrich-Kochańska udaje się w dniu dzisiejszym do Łodzi, gdzie występuje jutro z koncertem.

W koncercie przyjmie nadto udział fortepianista, Giovanni de Motta, towarzyszący p. Kochańskiej podczas obecnej wycieczki artystycznej.

= U „lutnistów".

W dniu wczorajszym przypadła trzecia rocznica założenia „Lutni".

Licznie zgromadzeni członkowie uczcili ten dzień śpiewami, po których nastąpiła składkowa wieczerza.

= Wieczór towarzyski.

Muzyka z deklamacją wypełnią w nadchodzącą sobotę wieczór w Towarzystwie subjektów handlowych i przemysłowych.

Mowa tu jest o subjektach „tych z Miodowej".

Program ma być wcale pokaźny.

= Nasze rysunki za granicą.

Redakcja wychodzącego w Londynie dziennika ilustrowanego *Daily Graphic* zaprosiła do stałego współpracownictwa dwóch naszych malarzy.

Zaproszenia otrzymali artyści: St. Witkiewicz z Warszawy, oraz A. Piotrowski, zamieszkały w Krakowie.

= Opóźnienie.

Wczorajsza zadymka śnieżna spowodowała opóźnienie pociągów na kolei terespolskiej.

Pociąg osobowy, który powinien był przyjść do Warszawy o godzinie 8-ej minut 15 zrana, spóźnił się o godzinę i minut 45.

= Z Wisły.

Dnia dzisiejszego szron płynie w mniejszej ilości.

Stan wody do południa obniżył się do 2 stóp 4 cali.

Brzegami lod się poścինał.

Dzisiaj udały się w drogę tylko 2 parowce, które wczoraj przybyły.

Jeszcze jedna berlinka z dołu Wisły nadpłynęła; inne, które wyładowały, spławiane są na zimowe leże.

= Za przykładem Czystego.

Grono amatorów pod dyrekcją aktora scen prowincjonalnych, p. Czardaszyńskiego, zamierza dawać przedstawienia w jednym z lokali na Nowej Pradze.

Widowiska mają być urządzane w soboty oraz dni świąteczne.

Rozpoczęcie przedstawień nastąpi po otrzymaniu upoważnienia od władzy.

= Na obiady.

Donosiliśmy przed kilkoma dniami, że opiekuni ubogich na Pradze, chcąc pomnożyć szczupłe fundusze składkowe na wydawanie przez całą zimę obiadów bezpłatnych, zamierzali urządzić w lokalu Yacht-klubu wieczorek z tańcami.

Ponieważ jednak lokal wspomniany nie pomieści większej liczby osób, zabawa odbyć się ma w sali resursy obywatelskiej.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej ze sklepu pod nrem 4-ym przy ulicy Mostowej skradziono cygar, papierosów i tytoniu na sumę 200 rs.—Z otworzonego mieszkania Chai Chaskelberg przy ulicy Koźlej pod nrem 7-ym skradziono garderobę, srebro stołowe i różne przedmioty wartości 120 rs. — Na placu Grzybowskim Leopoldynie Skwareckiej skradziono portmonetkę z 30 rs., dwa losy loteryjne nr. 22459 i 8533, książkę legitymacyjną i rewers.—Ze stajni Artura Halperta skradziono nocy onegdajszej trzy konie wartości 240 rs. — Panu Rauchowi skradziono garderoby za 400 rs.

= Okradzenie w tramwaju.

Ofiarą śmiałej kradzieży padł wczoraj Stefan Wnorowski, przybyły koleją z Nowomińska.

Obok pana W. usiadł w tramwaju jakiś żyd z czarną brodą, który na ulicy Aleksandrowskiej pośpiesznie opuścił tramwaj.

Wkrótce potem p. W. zauważył, że ma rozcięte futro, oraz surdut.

Złodziej zabrał panu W. pugilares, w którym znajdowało się kilkaset rs., dwa listy likwidacyjne, jeden na 500, a drugi na 100 rs., oraz weksel na 300 rs. z podpisem „Zalewska”.

= Kradzież w fabryce.

W fabryce grzebieni przy ulicy Czerniakowskiej zauważono znaczną kradzież.

Niewykryci sprawcy wynieśli z magazynu 1000 sztuk różnych grzebieni, kilka maszynek i pasów.

= Rabunek.

Wczoraj po południu do Szymona Zapolskiego przy ulicy Wałowej, w chwili płacenia za nabytą garderobę, podszedł jakiś człowiek i wyrwał z ręki portmonetkę z kilkunastoma rs.

Rabusia zaraz ujęto i odprowadzono do cyrkułu, gdzie okazało się, że jest to Hersz Waksfurman, zamieszkały przy placu Grzybowskim pod nrem 6-ym.

= Ofiara zbrodni.

Stan zdrowia pozostającej na kuracji w szpitalu Dzieciątka Jezus 13-letniej Żołotnickiej poprawił się o tyle, że podług opinji lekarskiej, jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Dotąd jednak niewiadomo, czy silne potłuczenie i wstrząśnienie głowy nie pociągnie jeszcze smutnych dla chorej następstw.

= Martwy podrzutek.

W ogrodzie Kronenberga przy ulicy Karolkowej pod nrem 4-ym znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecięcia.

Matka denata jest poszukiwaną.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, siedemnastym tegorocznego poboru, o godz. 8-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają przed komisją asenterunkową do superrewizji z trzeciego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów policyjnych: wolskiego i jerozolimskiego, ci popisowi, którzy w d. 29-ym listopada losowali i wyciągnęli №№ od 1-go do 240-go; pojutrze, t. j. d. 5-go b. m., stawić się mają przed komisją do superrewizji popisowi z wyżej wymienionych cyrkułów, którzy wyciągnęli przy losowaniu №№ od 241-go do 480-go.

— Do d. 6-go grudnia przyjmowane będą w biurze Towarzystwa dobroczynności podania o przyznanie wsparć z sumy ogólnej 480 rs. z zapisu ś. p. Stefana i Joanny Neubaurów, przeznaczonego dla sześciu podupadłych i wiekowych wdowców lub wdów stanu jubilerskiego, złotniczego, a w braku takich ze stanu kupieckiego.

— Posiedzenia zjazdowe sędziów pokoju w I-ym okręgu gubernji warszawskiej odbywać się będą w Warszawie w ciągu grudnia w d. 6-ym bez wzywania stron, oraz w d. 13, 14, 16, 17, 19—21 i 23-im.

— Doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa wioślarskiego zapowiedziane zostało na d. 7-my b. m.

— Nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa przędzalni bawełny, tkalni i blecharni „Zawiercie” odbędzie się d. 7-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu Towarzystwa w domu pod № 46-ym przy ulicy Nowozielnej. Zebranym przedstawione zostaną, pomiędzy innemi, do zatwierdzenia warunki, ustanowione przez zarząd na wypuszczenie nowych akcyj na sumę 1,125,000.

— Piętnaste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów dobrzelińskiego Towarzystwa fabryk cukru odbędzie się d. 7-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej.

— D. 8-go b. m., odbywać się będą egzamina doroczne w następujących tutejszych szkołach rzemieślniczo-niedzielnych: w III-ej 3-klasowej przy ulicy Złotej pod № 53-im, o godz. 9-ej zrana; w V-ej 3-klasowej na Złotej, o godz. 3-ej po południu; w III-ej 2-klasowej przy ulicy Piwnej pod № 11-ym, o godz. 9-ej zrana.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 2-im b. m.: „We czwartek, w tutejszym kościele dominikanów odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej, zbudowanej dla uczczenia pamięci wysoce utalentowanego artysty-malarza Stanisława Roztworowskiego. Medaljon wykonał artysta-rzeźbiarz Lewandowski.—Od dwóch dni mamy silną zawieję śnieżną, wskutek której opóźniają się wszystkie pociągi kolejowe, a u podnóża Tatr, pod Makowem, pociąg musiał zostać zatrzymany z powodu śnieżycy. Ruch na kolei transwersalnej, jak zwykle, podczas zimy, przestanie być regularnym. — Komisja, złożona z przedstawicieli władz rządowych, zarządów kolejowych i gminy m. Krakowa uchwaliła zbudowanie przystani dla żeglugi na Wiśle pod Krakowem. Miejsce na ową przystań wybrano przy ujściu Rudawy do Wisły, tuż pod Wawelem. Prawdopodobnie z wiosną rozpoczną roboty.—Urządzone staraniem dra Henryka Jordana popularne wykłady z zakresu hygjeny znalazły zupełne powodzenie, publiczność licznie na nie uczęszcza, a wśród słuchaczów przeważają panie. — Młodzież akademicka stara się urzeczywistnić dawno już podjętą myśl budowy własnego domu, w którym mogłyby się pomieścić rozliczne stowarzyszenia naukowe, oraz mieszkania dla niezamożnych studentów. Dla zebrania funduszów na ten cel ma być urządzony w przyszłym karnawale bal, na który udzielił już zezwolenia senat uniwersytetu. W połowie b. m. artysta opery warszawskiej, p. Filipi-Myszuga, ma tu przybyć dla urządzenia koncertu.—W tych dniach wystąpi z koncertem raz jeden p. Józef Śliwiński, pianista.—Oddawna już czynią tu starania o utworzenie stałej orkiestry cywilnej, Kraków bowiem posiada kilka doskonałych orkiestr wojskowych, lecz występy ich publiczne zależnemi są zawsze od komendy korpusu. Trafiało się, iż podczas ćwiczeń wojskowych teatr nawet, w którym jedna z orkiestr tych stale grywa, pozbawiony zostaje muzyki. Na bale lub inne zabawy z trudnością przychodzi uzyskać pozwolenie na użycie muzyki wojskowej, a zamożne rodziny w karnawale sprowadzały sobie cywilnych grajków z dalekich stron. Mniej wybredni kontentowali się sprowadzaniem orkiestr salinarnych z Wieliczki lub Bochni. Obecnie jest projekt utworzenia orkiestry stałej z amatorów, rekrutujących się przeważnie z czeladników rzemieślniczych. Mają oni uzyskać kierownika, instrumenta i umundurowanie, a dochodami z swej pracy wzajemnie dzielić się będą. Próba ta budzi zainteresowanie.”

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 24-ym z. m.: Dziś odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu dr. Aron Rubinstein, lekarz, przybyły z Warszawy. Samobójstwo dokonane zostało w hotelu Warszawskim.—Debiut wczorajszy pani Camilowej w „Żydówce” powiódł się w zupełności. Publiczność przyjmowała debiutantkę bardzo sympatycznie. Rokować jej można piękną przyszłość. Jakkolwiek wszyscy przyszli do przekonania, że zakresem jej ról powinny być partje koloraturowe, a nie mezzosopranowe. Jeromina przyjmowano owacyjnie.—Wczoraj późnym wieczorem zakończono w sejmie jeneralną dyskusję budżetową. Za budżetem przemawiał jeszcze Jan hr. Stadnicki, poczem polemizował z oponentami sprawozdawca prof. Bobrzyński. Następnie rozpoczęto rozprawy szczegółowe nad budżetem. O godz. 11¼ w nocy zamknięto posiedzenie dziś, naznaczając następne na niedzielę na godz. 7½ wieczór. Marszałek hr. Tarnowski zawiadomił, że sejm zostanie we wtorek, d. 26-go b. m., zamknięty i upraszał posłów, aby wcześnie przychodzili na posiedzenia, celem załatwienia wszystkich bieżących spraw.

× **Zofja z Anczyców Schmidtowa**, córka zgasłego autora dramatycznego, a żona księgarza lwowskiego, uczestnika znanej firmy „Gubrynowicz i Schmidt”, rozstała się z tym światem w d. 30-ym z. m. we Lwowie.

× **Wystawa rolniczo-leśna w Wiedniu.** Donoszą nam, że komitet główny powszechnej wystawy rolniczo-leśnej, mającej się odbyć w Wiedniu od d. 15-go maja do d. 15-go października r. 1890-go, powołał z Warszawy na reprezentanta swego dra A. Sempołowskiego (Krakowskie Przedmieście nr. 6), który udziela na żądanie bliższych objaśnień. Zgłoszenia przyjmują się do dnia 1-go stycznia 1890-go roku. Wystawcy z zagranicy—a więc i z Rosji—są dopuszczeni do następujących działów 1) drób i psy; 2) maszyny i narzędzia rolnicze, leśne oraz wszelkie maszyny z działu przemysłu, narzędzi, ogrodnicze, łowieckie, rybackie, pszczelnicze i jedwabnicze; 3) środki pomocnicze dla gospodarstw, t. j. nawozy sztuczne, pasze, środki lecznicze i t. p.; 4) modele, plany, rysunki i dane statystyczne, dotyczące: a) meljoracyj rolnych i leśnych, b) działu naukowego i doświadczalnego rolnictwa i leśnictwa; c) zużytkowania odpadków i nieczystości, d) zaprowiantowania większych miast. Nagrody udzielane będą w dyplomach uznania, medalach złotych, srebrnych, bronzowych, w gotówce i w listach pochwalnych.

× **Fortyfikacje w Szwajcarji.** W dzisiejszych niewojennych czasach każde nawet najmniejsze państwo uzbraja się na potęgę. Malutka Szwajcarja, nie bacząc na swoje położenie, zdawałoby się, wyłączające wszelkie obawy ze strony sąsiadów, wygotowała obecnie rozległy plan fortyfikacyj, które niezadługo mają być rozpoczęte. Wskutek tego niedługo urocze doliny i wyniosłe szczyty Szwajcarji rozbrzmiewać będą hukiem śmiercionośnych armat. Wąwozy Furki, Gotarda, Goeschenen, Airolo, Unteralp i Oberalp, Hospenthal i Andermatt mają być obwarowane. Na Andermacie mają być wybudowane koszary kryjome (*caserne abrit*), mogące pomieścić znaczny korpus wojska. Na Bühlu i Batzbergu stanie 6—7 wież pancernych i obserwacyjnych, opatrzonych w dalekonośne działa. Ogień artylerji będzie sięgał w promieniu 7-iu kilometrów (blisko mila). Roboty te mają być wyciosane w kamieniu i nazewnątrz całkiem niewidzialne. Wielką redutę mają wznieść na Teufelsteinie; dolina Rodanu będzie broniona przez inną redutę, wystawioną w pobliżu Furki, reduta ma bronić wąwozu i schroniska św. Gotarda, tudzież wyjścia z tunelu (Goeschenen), reduta na Oberalpie ma zasłaniać dolinę Renu.

× **Bezpieczeństwo na kolejach** Północnej Ameryki niezewszystkiem zachęca do odbywania temi kolejami podróży. Wedle telegraficznych doniesień, na pociąg pośpieszny w drodze do St. Louis, zatrzymany na jednej ze stacyj dla nabrania wody, napadło w tych dniach nocą dwóch rabusiów. Jeden z nich z rewolwerem w ręku pilnował maszynisty i palacza i zmusił ich do puszczenia w ruch pociągu, podczas, gdy drugi odczepił wagony pakunkowe i rozbroił znajdujących się tu urzędników. Zrabowawszy co się dało, a między innemi zabrawszy 45,000 dolarów w gotówce, złoczyńca za pomocą świstawki ostrzegł kolegę z lokomotywy i obaj wśród ciemności znikli. Następnej nocy zrabowano inny znowu pociąg. Pięciu zamaskowanych złoczyńców rzuciło się na niego, a oddzieliwszy pociąg od lokomotywy, zabrali z kasy 25,000 dolarów i uciekli.

× **Walka o dziecko.** Przed najwyższym sądem w Peszcie rozstrzygnięta wkrótce zostanie niezwykła sprawa. Dość dawno już temu, pewien włościanin ze *Sturli*, idąc rankiem w pole, pod szopą, na sianie, znalazł starannie obwinięte w pieluszki kilkumiesięczne dziecko. Obok leżał pakiet z poważniejszą sumą pieniędzy. Włościanin zaniósł dziecko do domu, pokazał je żonie, a że byli bezdzietnymi, postanowili więc maleństwo jako swoje wychować, na wychowanie to przeznaczając znalezioną obok dziecka gotówkę. Po pewnym czasie sprawa rozniosła się, powtórzyły ją dzienniki genueńskie i doszła do wiadomości pewnej pary młodych małżonków z Sestri Ponente nazwiskiem Zorrino, której właśnie w oznaczonym czasie zginęło kilkumiesięczne dziecko, po którego stracie matka nieledwie że nie postradała zmysłów. Młodzi ludzie udali się zatem do Sturli i tu w znalezionem dziecku poznali, czy też zdawało im się, że poznali swoje własne, pełni zatem radości zabrali je ze sobą. Ale oto wkrótce potem zjawia się do włościanina wytwornie odziany młodzieniec z oznajmieniem, iż przyszedł odebrać dziecko swoje, które, jak to wyczytał w dziennikach, tu się ma znajdować. Włościanie mniemanemu ojcu dziecka przedstawili całe zajście z małżonkami Zorrino, młodzieniec jednak upierał się przy swojem twierdząc, iż dziecko było owocem miłości jego dla jednej z najwyżej urodzonych panien w Genui, której rodzice na związek z nim nie zezwolili. Ponieważ ze swojej strony małżonkowie Zorrino również od praw swoich nie chcą odstąpić, wytoczono więc sprawę przed kratki sądowe. W d. 11-ym b. m. zatem sądy genueńskie rozstrzygną kwestję, ongi tak sprytnie przez Salomona jeszcze w podobnym wypadku rozwiązaną.

× **Pożar na oceanie.** Angielski parowiec „Santiago”, w drodze z Nowego Jorku do Hull spłonął na pełnem morzu. Załogę zabrał na pokład swój na wysokości Nantucket w d. 20-ym z. m. „Fuller”, płynący z Liworpolu do Nowego Jorku. „Santiago” zbudowanym był w r. 1886-ym. Gdy „Fuller” spotkał go na morzu, stał już „Santiago” cały w ogniu. Załoga i podróżni, razem 59 osób, schronili się na łodzie i ztąd wypuszczali rakiety wzywające pomocy. Całą noc przebyli już w łodziach. Niektórzy majtkowie pod działaniem dymu i ognia prawie oślepli, jeden nawet zaniewidział zupełnie. Ogień zdaje się powstał z ładunku bawełny, a położenie było tem niebezpieczniejsze, że na statku znajdował się duży transport bydła, które oczywiście częścią spaliło się, częścią potonęło.

Sprawa emigracyjna.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

(Dalszy ciąg.)

Wadowice 29-go listopada.

Zabawa zeznał, że w powrocie z Ameryki wiózł zarobionej gotówki 2,100 dolarów w złocie, srebrze i papierach. Pieniądze te zmienił u restauratora Neumanna w Oświęcimiu i otrzymał za nie od tegoż „9 sztuk weksli najgłówniejszych amerykańskich”. „Weksle” owe przechowywał Zabawa lat trzy w skrzyni, a gdy go potrzeba zmusiła, poszedł je zmienić do Jasła. Tu dowiedział się, że nie są to żadne weksle, tylko zwyczajne karty adresowe

Zabawa szukał Neumana, jeździł nawet, poszukując go, do Bremy, ale bezskutecznie, dopiero posłyszawszy o toczącym się w Wadowicach procesie oszustów amerykańskich, przybył do Wadowic i rzeczywiście poznaje między oskarżonymi swego krzywdziciela.

Przesłuchanie Zabawy obudziło niesłychaną sensację. Przewodniczący okazuje owe „weksle" przysięgłym.

Obrońca dr. Łazarski: Ze względu, iż zeznania świadka są we wszystkich szczegółach sprzeczne i kłamliwe, stawiam do trybunału wniosek o natychmiastowe uwięzienie świadka!

Przew. Za niewłaściwe wyrażenie się odbieram panu głos!

Dr. Łazarski (głosem podniesionym): Obstaję stanowczo przy żądaniu natychmiastowego uwięzienia świadka!

Przew. (gwałtownie): Odbieram panu głos! Decyzja co do uwięzienia świadka odemnie tylko zależy!

Obrońca: Więc żądam tego stanowczo od pana przewodniczącego!

Przew. Odmawiam stanowczo!

Obr. dr. Łaz. Wnoszę w tej chwili na ręce pana prokuratora doniesienie karne o oszczerstwo przeciw świadkowi Zabawie.

Prokurator Okniewski. Oświadczam, że sprawa ta będzie przedmiotem osobnego dochodzenia karnego ze strony prokuratorji państwa.

Przew. (do osk. Neumanna). Czy zmieniałeś pan temu człowiekowi pieniądze?

Neumann. Nigdy w życiu człowieka tego nie widziałem; stoję tu przed świetnym trybunałem, jak przed Bogiem, i uroczyście oświadczam, że on bezczelnie kłamie!

Na sali panuje głucha cisza. Świadek Zabawa oddala się. Między oskarżonymi poruszenie, poczem odzywają się głosy: „To oszust, kłamca, wyzyskiwacz; słyszał, że tu oddają pieniądze wszystkim, co się zgłoszą, i myślał, że coś zarobi."

Podczas całego epizodu obecnym był prezes sądu, p. Danecki.

Sala wypełniona była po brzegi publicznością.

W. P.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JAKÓB MELECHIN, —4129—

obywatel miasta Warszawy, zmarł d. 2 grudnia, po krótkich i ciężkich cierpieniach. Pozostała żona, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 4-ym grudnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, jak również na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Leon Raciborski,

kupiec, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 2-go grudnia r. b., przeżywszy lat 45. Pogrążeni w smutku: żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 4-ym grudnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** rano, w dolnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4130

† Ś. p. Ładzia Gędziorowska,

córka Stanisława i Ksawery z Żelazków, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększyła grono aniołków w dniu 2 grudnia r. b., przeżywszy rok jeden i miesięcy dwa. Pogrążeni w nieutulonym żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 4-go grudnia r. b., to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —4140—

† Ś. P.

Emilja z Drzewieckich WOYNIŁOWICZOWA,

żona obywatela ziemskiego gub. mińskiej, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 30-go listopada 1889 r., przeżywszy lat 32. Pogrążony w głębokim smutku mąż z dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła dolnego św. Krzyża w d. 2 i 3 grudnia o godzinie **10-ej** zrana, i dnia 4-go grudnia, t. j. we środę, o godzinie **11-ej** zrana do kościoła górnego, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4108—

† Ś. p. KRYSTYNA z Boeniszów ADAMKIEWICZ,

wdowa po kupcu, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72, w dniu 2-im grudnia 1889 r. przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w smutku: syn, córka, synowa, zięć i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym grudnia, t. j. we czwartek, o godzinie **2-ej i pół** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

2—4137—

† Ś. p. Maurycy Hauke,

po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 29-go listopada r. b., w Petersburgu, przeżywszy lat 62. Pozostałe synowice zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo za jego duszę odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 5-go grudnia w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** rano. —3135—

† We czwartek, to jest dnia 5-go b. m., odbędzie się o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) na Solcu, wotywa za duszę ś. p. Józefa **ARGER**, na którą pozostała siostra zaprasza. —4138—

† Za spokój duszy ś. p.

ANNY ZACHARKIEWICZOWEJ,

odprawi się jutro we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, wotywa żałobna, na którą siostrzeniec i siostrzenica, zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. —4139—

† Czcigodnemu duchowieństwu, zwierzchnikom, oraz kolegom, którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki ś. p. brata naszego Bolesława **Boratyńskiego**, w dniu 30-ym z. m., składamy z głębi serca „Bóg zapłać."

—1504— **Pozostałe siostry i rodzina.**

† Wszystkim osobom, które w dniu 2-im grudnia r. b. towarzyszyły smutnemu obrzędowi pochowania na cmentarzu powązkowskim zwłok jedynego syna naszego ś. p. **Władysława Łukowskiego**, a szczególniej: WW. Jks. Cithurusowi i Marmo, za bezinteresowne odprawienie żałobnego nabożeństwa i wyprowadzenie, zacnym kolegom zmarłego uczniom klasy 4-ej szkoły prywatnej przy ul. Smolnej i dawniejszym gimnazjalnym jego kolegom, za ofiarowanie wieńca na trumnę i przeniesienie takowej na własnych ramionach od rogatek do grobu, oraz szanownym profesorom zmarłego i kolegom moim z kantoru Banku Państwa, za okazane współczucie w tak bolesnym wypadku, serdeczne składamy podziękowanie. 1506

Stanisław i Władysława z Cithurusów Łukowscy.

NADESŁANE.

Pamięci A. Zółkowskiego poświęcony numer „Echa teatralnego" sprzedaje się w redakcji po kop. 30.

Z Petersburga.

Z kolei *Petersb. wied.* zabrały głos w kwestji reformy wykształcenia gimnazjalnego i wystąpiły z szeregiem artykułów o tej ważnej sprawie. Głos ten zasługuje na uwagę ze względu na charakter półurzędowy dziennika. „Zdaniem naszem—piszą *Petersb. wied.*—nie ma potrzeby skracać kursu języków starożytnych w gimnazjum, lecz owszem go rozszerzyć, chociaż nie w tym duchu, jak to się dotąd praktykowało. Dotychczas w gimnazjach przyjmowano zwykle pewną ilość rozdziałów lub wierszy danego autora starożytnego, jako wykładnik wiedzy ucznia. Na przejście tej z góry określonej ilości wraz z komentarzem i objaśnieniami gramatycznemi robiono główny nacisk, skutkiem czego następowało konieczne przeciążenie ucznia pracą domową. Tymczasem, jak właśnie powiada dziennik petersburski, nie o to chodzi, bo tak 600 jak 200 wierszy tragedji Sofoklesa nie nauczy niczego ucznia, jeżeli przy czytaniu nie będzie zwrócona głównie uwaga na treść, na objaśnienia literackie, historyczne itd. „Dawniej—są słowa gazety—kiedy programaty nie były wypełniane tak ściśle, nauczyciele nietylko nie zadawali do domu zbyt wielkich urywków, lecz wprost zalecali używanie do pomocy dosłownych przekładów. O ile wiemy, rezultaty bywały w tych razach wyborne: uczniowie nietylko poznawali cechy języka, lecz i właściwości autora. Właściwa teoretyczna część wykładu języków starożytnych, t. j. uczenie się gramatyki, etymologji i składu, może być, zdaniem naszem, usunięta na plan ostatni. Należy pamiętać o tem, że gramatyka języka łacińskiego i greckiego ważną jest dla uczniów nie sama przez się, lecz jako środek do czytania klasyków. Tymczasem nauczyciele, idąc ślepo za programem, opychają formalnie uczniów trocinami gramatycznemi. Że poznanie drobnych szczegółików składni nie jest niezbędnem dla czytania klasyków, widać najlepiej z wykładu języka greckiego, gdzie czytanie autorów zaczyna się przed rozpoczęciem składni. Przy wykładzie języka łacińskiego stosuje się systemat wprost odwrotny. Prawdziwą klęską dla uczniów klas III, IV i V-ej stanowią właśnie różne odcienia: *acusativus*'ów *cum infinitivo*, okresów warunkowych, *consecutio temporum* i t. d. Bez związku z żywą mową klasyczną ta iście scholastyczna metoda wykładu stanowi prawdziwe brzemię, przewyższające siły chłopców od 12—15 lat wieku. W wyższych klasach gimnazjum, kiedy umysł ucznia dojrzewa, trudności składni stopniowo znikają. *Acusativus cum infinitivo* staje się zrozumiałym, jako pewien zwrot w wyrażaniu myśli; perjody warunkowe; *oratio obliqua* wypływają z poprzednich konstrukcyj w sposób logiczny i t. d. Lecz dla dzieci podręczniki Farnika, Czornowa, Kurciusa i innych stanowią prawdziwe „kazanie niemieckie", które można wykuć, ale którego zrozumieć niepodobna. Oto są punkta, które należy uregulować, nie poruszając zasad samego systematu."

W ubiegłą sobotę, jak to już doniosły depesze, odbył się uroczyście w sali klubu szlacheckiego jubileusz 50-letniej działalności muzycznej Antoniego Rubinsztajna. Uroczystości tej dzienniki petersburskie poświęcają obszerne relacje. Niepodobna wyliczyć wszystkich podarunków prywatnych, któremi obsypany został jubilat. Na uwagę zasługują dwa wspaniałe fortepiany, które muzykowi złożyły w darze nasze firmy Schroedera i Bekkera. Pomiędzy licznemi depeszami, zawierającemi gratulacje, wymienić należy: od Verdi'ego, Arriga Boita, Swendsena, Griega. Hoffmana i innych. W tych dniach na jednym z wielkich koncertów mistrz fortepianu po raz ostatni wystąpi w charakterze pianisty.

Influenza, jak się okazuje, szerzy się nietylko w Petersburgu, lecz i w niektórych gubernjach wschodnich, gdzie miejscowej ludności dotkliwie się daje we znaki. W celu ostatecznego zbadania charakteru choroby, zwołana została w tych dniach komisja z wybitniejszych lekarzy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 3-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Komunikat półurzędowy, zamieszczony w dzisiejszych dziennikach porannych, donosi: Konferencje przewodniczących klubów prawicy wykazały zgodność wszystkich frakcyj parlamentarnych w poglądach na ogólne położenie wewnętrzne monarchji oraz na program przyszłej sesji.

Wiedeń 3-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Jeżeli okaże się dzisiaj, że wywołane zaspami śnieżnemi przerwy w komunikacji kolejowej nie zdekompletowały izby deputowanych, natenczas minister Dunajewski przedstawi jej zaraz dzisiaj budżet.

Wiedeń 3-go grudnia. (*Tel. pryw. Kar. W.*)— Dzisiaj trwa tutaj śnieżyca. Pociągi międzynarodowe stoją.

Berlin 3-go grudnia. (*T. pryw. Kur. W.*) — Sąd krajowy w Weimarze skazał prokuratora państwa, Harmeninga, z powodu obrazy księcia sasko-koburskiego w pamflecie politycznym „*Wer da?*" na sześciomiesięczne więzienie w twierdzy.

Berlin 3-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Alzacji i Lotaryngji donoszą o nowych utrudnieniach paszportowych na granicy francuskiej.

Zurych 3-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z powodu zmowy zecerów, dzienniki tutejsze ograniczyły się do wydawania małych kartek.

Rzym 3-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — W ciągu grudnia odbędą się cztery konsystorze, przeważnie poświęcone nominacjom biskupów różnych państw.

Rzym 3-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Rząd wniósł do izby przedstawienie, żądające nadzwyczajnego kredytu 36 miljonów lirów, głównie na nowy proch i ładunki; niedobór wyniesie w ten sposób 77 miljonów.

Belgrad 3-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj w kilku miejscowościach Serbji były silne trzęsienia ziemi. Dały się słyszeć podziemne grzmoty wielkiej siły, połączone z szumem. Domy chwiały się. Spadły liczne meteory.

Berlin 3-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) —
Ruble w gotówce 218 70 (wczoraj 217.75)
Ruble na dostawę 218 00 (wczoraj 216.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Juljanowi G.*—Zakomunikowaliśmy dyrekcji. Istotnie, najskuteczniejszym środkiem byłoby ogłoszenie taksy dla kontramarkarni.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 3-go grudnia 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.	753.0	98	PnW	—1.4	—1.1
D. 3-go g. 7 r.	753.6	98	PnW	—1.4	—1.1
„ g. 1 pp.	753.3	96	Pn	—1.4	—1.1

W ciągu d. 2-go b. m.: Temperatura najniższa C. —4.3 = R. —3.4; „ najwyższa C. —0.8 = R. —0.6; Wysokość wody spadłej 0.5 mm.

Z SĄDÓW.

O smołę.

Dla czytelników *Kurjera*, trapionych ciągłemi ogłoszeniami o zbawiennych skutkach „Exsiccatora" i „Gudronitu", nie od rzeczy będzie wiadomość o istocie tych preparatów, szumnie zareklamowanych przez swych wynalazców.

Do wyjaśnienia tej sprawy przyczynił się wynalazca „Exsiccatora", Gustaw Ritter, przez wytoczenie akcji sądowej przeciwko inżenierowi Władysławowi Rudnickiemu o prawo własności nazwy.

W powództwie czytamy, że Ritter, mianujący się wynalazcą „Exsiccatora" zabezpieczającego mury przeciwko wilgoci, od kilku lat eksploatuje swój preparat, używając zatwierdzonej przez departament handlu i rękodzieł etykiety.

Tymczasem od niedawnego czasu pojawiły się w handlu preparaty, inżeniera Władysława Rudnickiego, opatrzone również etykietą „Exsiccator".

Ponieważ nazwa ta, jako stanowiąca integralną część etykiety, przez departament zatwierdzonej, stanowi według mniemania powoda, wyłączną jego własność a używanie jej przez osobę trzecią, połączone jest ze stratą dla niego, w powództwie zatem wyrażone zostało żądanie wzbronienia Rudnickiemu używania tej nazwy i sprzedawania smarów z etykietami „Exsiccator" pod rygorem uiszczenia w razie przeciwnym na rzecz Rittera 50 rs. dziennie.

Akcję poprzedziły dwa wezwania rejentalne, pozostawione przez Rudnickiego bez skutku, na poparcie zaś powództwa, złożone zostało świadectwo departamentu handlu i rękodzieł, stwierdzające zaaprobowanie przez tenże departament etykiety i marki „Exiccator", oraz numera gazet miejscowych i petersburskiego *Kraju*, zawierające ogłoszenia o preparacie Rudnickiego.

Na posiedzeniu sądu handlowego, pełnomocnik adw. przys. Jasinowski dowodził, że preparat, znany pod nazwą „Exsiccatora" przewyższa inne tego rodzaju fabrykaty, że nazwa ta stała się już o tyle popularną, iż w oczach kupujących specyfik z podobną etykietą oznacza tylko „Exsiccator" Rittera, a ponieważ nazwa stanowi tu o istocie wynalazku i używanie jej przez osoby trzecie, naraża pierwszego właściciela pomysłu na straty, należy zastosować do danego wypadku przepisy o *quasi delictum*, zwłaszcza że wobec zwyczajów handlowych prawo tego rodzaju powszechnie bywa szanowanem.

Nie idzie tu o przywilej, dla którego potrzebne są specjalne warunki i nadania, lecz o wzbronienie innym fabrykantom podszywania się pod cudzą firmę i ciągnienia nielegalnych zysków z cudzego wynalazku.

W odpowiedzi na powyższe dowody, obrońca pozwanego, adw. przys. J. Finkelhaus zaznaczył przedewszystkiem, że celem niniejszej akcji jest reklama, chęć rozgłosu za jakąbądź cenę, samego bowiem powództwa poważnie traktować nie można.

W samej rzeczy, Ritterowi nie chodzi o jakieś prawo, przywilej, lecz wprost o nazwę, o dożywotnią lub dziedziczną używalność wyrazu. Pomysłowość jednak w tym kierunku daje tylko zasługi lingwistyczne, wkracza w sferę słownictwa, w żadnym atoli razie nie daje tytułu do własności, któraby mogła skutkować wyłączność używania.

Zresztą, gdyby nawet przypuścić istnienie podobnej wyłączności, należy mieć na względzie różnice, zachodzące pomiędzy obu preparatami.

Inżenier Rudnicki wyrabia „oryginalny exsiccator", bez marki, Ritter sprzedaje „exsiccator" zwyczajny, opatrzony marką i tykietą.

Opakowanie obu wrogich specyfików jest zupełnie odmienne, podobieństwo więc zewnątrz redukuje się do nazwy, która niczyjej własności nie stanowi.

Gdyby można było przyznać Ritterowi jakiekolwiek prawo w tym względzie, to jedynie prawo do dowcipu wyrażonego, jakkolwiek słowo „exsiccator" zbytnim dowcipem nie grzeszy.

Różnic istotnych niema żadnych, Ritter nawet o nich wcale nie mówi, a nie mówi dlatego, że zarówno „Exsiccator" jak „oryginalny exsiccator" nie stanowią nic innego, jak najzwyczajniejszy pod słońcem preparat smołowy, znany od najdawniejszych czasów pod nazwą *carbolineum Avenarii*.

Pomysł preparatu zapożyczony został zarówno przez Rittera jak Rudnickiego od innych, w czem zresztą dopomagała im skutecznie cała rzesza wynalazców „gudronitów", „exsiccatorów", „exsiccatorów oryginalnych", „maści karbolinowej" itd.

Przy braku zatem własności pomysłu pozostaje tylko słowo, co do którego o przywileju mowy być nie może.

Świadectwo departamentu handlu i rękodzieł nie stanowi tytułu i żadnych zgoła praw nie nadaje.

Art. 81 i 82 t. XI cz. II zbioru praw pozwala opatrywać marką nawet wyroby rzemieślnicze i włościańskie, a art. 78 zabrania jedynie podrabiania cudzej marki, nigdzie jednak nie znajdujemy wzmianki o własności nazwy.

Zresztą żądanie to jest śmieszne. Znamy w handlu całą masę nazw, stanowiących niejako własność ogólną, tak np. płótno, ochrzczone nazwą „madapolam" przez fabrykę Scheiblerów, jest dziś wypuszczane pod tą samą nazwą przez wszystkie fabryki w kraju.

Gdyby tę wolność używania imion ująć w karby przywileju, wypadłoby wkrótce zamknąć dla handlu cały słownik wyrazów oryginalnych.

W obec tego, że „exsiccator" wedle dokonanej przez dra Polaka i chemika Znatowicza podczas wystawy hygienicznej analizy okazał się już dawniej *carbolineum Avenarii*, obrońca Rudnickiego prosił o oddalenie akcji i zasądzenie kosztów sądowych; sąd handlowy akcję oddalił.

Taki sam wyrok zapadł w tych dniach w izbie sądowej.

Jako charaktery szczegół dodajemy, że do sprawy w drugiej instancji złożone zostały przez adw. przys. Finkelhausa dzienniki z ogłoszeniami Rittera, w których ten ostatni już po wyroku sądu handlowego zrobił Rudnickiemu zarzut fałszerstwa jego preparatu i zagroził dochodzeniem sądowem.

E. W.

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go grudnia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania 216.75, 216 mniej więcej i 216, odpowiadające kursom 46.15 i 46.30 bez kosztów, z Petersburga zaś taksację Londynu 9.32 z odbiorem natychmiastowym w zaofiarowaniu. U nas, wobec gorszych taks, podaż waluty była dość niechętna, skutkiem czego podniesiono kurs początkowy wpłaty w Berlinie 46.05 (odpowiadający 217.10 bez kosztów) do 46.12½ (t. j. 216.80 m. za 100 rs.). Dziś mieliśmy różnice 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego żadnej. W dostawach obroty średnie. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca stycznia r. p. po 46.35, a do końca b. m. po 46.15 i 46.25.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po 46.05, 46.07½, 46.10 i 46.12½, przeważnie jednak po 46.07 i 46.10, żądając 46.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 45.85, 45.90 i 45.92½. **Londyn** krótki nabywano po 9.29½, przy chęci otrzymania po 9.31. **Paryż** krótki ofiarowano po 37.40, brano po 37.30 i 37.32½. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 79.60 i 79.65, przy zaofiarowaniu 79.80.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe. Żądano za listy likwidacyjne 88.35 i 87.40, według wielkości odcinków, a kupiono kilka tysięcy rubli po 87.95 w pięciosetkach. Pożyczki wschodnie I-ej i II-ej emisyj kupiono kilkanaście tysięcy po 99.25 i 99.35, przy zaofiarowaniu po 99.85, bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych I-ej em. po 253, oraz kilka premjówek II-ej em. po 227.50, a nadto dwadzieścia listów szlacheckich premjowych po 216. Ulokowano kilka tysięcy biletów Banku państwa po 98.75. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.30, a zbyto kilka tysięcy po 84.15 i 84.20. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.85 I ser. i po 94.60 II, III, IV i V-ej ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 95.40 i 95.35. Wzięto kilka tysięcy listów zastawnych m. Warszawy III-ej serji 94.20, oraz kilka tysięcy IV-ej ser. po 93.75, przy żądaniu po 98.50, 95.50, 94.50, 94 i 93.90. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.50, 93.50, 93.25 i 92.50, stosownie do serji. Szukano 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekejące. *W. O.*

Okowita. Wiadro rs. 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.37.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 1-ym grudnia o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Andruszówka Szlezyngerowi parami 10,000 z odbiorem na stacji Popielnia na maj-czerwiec po rs. 4.45, oraz 10,000 pudów z przyszłej produkji z odbiorem na stacji na grudzień po rs. 4.25; Honorówka Brodzkim 25,000 pudów z odbiorem na stacji Wapniarka z przyszłej produkcji na wrzesień-październik po rs. 4.20 za pud.

Łódź 28-go listopada. — Sprzedano na stacji towarowej pszenicy 600 korcy po rs. 6.30 do 6.50; żyta dowiezionego z Cesarstwa 1200 korcy po rs. 5.20 do 5.40; żyta z Królestwa 600 korcy po rs. 5.40 do 5.50; owsa 1,200 korcy po rs. 3.30 do 3.35 za korzec. Popyt na żyto bardzo słaby. Siano rs. 1.30 do 1.35, słoma rs. 1.30 do 1.35, koniczyna rs. 150—1.65 za centnar. Na nowy rynek zboża nie dowieziono, z powodu złego stanu dróg.

Libawa 29-go listopada.— Żyto wyżej, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 80 do 81 kop. Owies biały słabo, loco 76 do 79 kop., wyborowy 82 do 85 kop., litewski 76 do 78 kop, szarpany (bez ości) stale, z wagą 85 funt. 81—85, z wagą 90 funt. 83—84 kop., czarny stalej, czarnopstry 73 kop., czarny 74—76 kop., jęczmień bez zmiany. 66 do 68 kop., wyborowy 69—70 kop., pastewny 66—67 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka lekka 77 kop., z gwarancją wagi 100 funt. 77—78, groch 81—86 kop., wyka litewska 60 do 70 kop., fasola biała 90—95 kop., zielona 100—105 kop., siemię lniane lepiej 112—130 kop., makuchy lniane 50—103 kop., makuchy konopne 52—55 kop. Otręby pszenne 56—63 kop., otręby żytnie 57—58, konopie 102 do 103 kop., lnica 120 do 130 kop. za pud. Dowóz w dniu 27-ym i 28-ym listopada wynosił 131 wagonów żyta, 12 wagony jęczmienia, 200 owsa i 142 wag. różnych zbóż.

Wywóz otrąb. — Wspominaliśmy już na tem miejscu o warunkach, pod jakiemi otręby wywożone być mogą za granicę w kierunku przez Aleksandrów; obecnie wydane zostały przez król. dyr. kolei w Wrocławiu nowe przepisy dla wywozu otrąb przez Sosnowice, a to w następującej osnowie: Wywóz otrąb luzem dozwolony zostaje jedynie do pierwszej pogranicznej stacji Niemiec: Katowice resp. Szopinice. Jeżeli transporta przeznaczone są w głąb kraju, wtedy winny być z urzędu na pomienionych stacjach przesypane w worki. Rzeczona czynność powierzona została przez drogę żelazną domowi spedycyjnemu M. Katschinsky et Comp., a to pod następującemi warunkami: a) za przeładowanie i przesypanie w worki wagonu z ładunkiem 610 pudów (10,000 kilgr.) 6 marek 50 fenigów, za wagon z ładunkiem 305 pudów (5,000 kilogr.) 3 m. 25 fen.; b) za wypożyczenie worka od sztuki po ½ fen. za dobę; c) za przeważenie wagonu z ładunkiem 10,000 kilogr. po 2 m., za ładunek 5,000 kilogr. po 1 m. od wagonu; d) w razie gdyby do przesypania użyte zostały worki interesanta, za przeładowanie wagonu (ad a) pobiera się o 2 m. więcej, a tem samem opłata b. miejsca mieć nie może.—Czas trwania najmu worków oblicza się za pełne doby, począwszy od dnia przeładunku do dnia, kiedy próżne worki na stację przeładunkową zwrócone zostaną. Przy wydaniu otrąb na stacji przeznaczenia pobiera się od odbierającego kaucja w wysokości 1 m. za worek, jako gwarancja zwrotu tychże; kaucja ta zwracaną zostaje za wręczeniem ekspedycji worków dla powrotnego wysłania. Za przewóz zwracanych próżnych worków żadna opłata się nie pobiera. Obliczeniem opłat sub a, b, c i d zajmuje się ekspedycja stacji, na której dokonywa się przesypywanie, takowa też należności wszelkie pobiera lub przekazuje, uwzględniając czas na zwrot worków potrzebny. Ostatecznego rozliczenia się o najem worków dopełnić winien interesant z rzeczonym przedsiębiorcą.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Toczek brązowy.*—Serdecznie proszę być tamże raz jeszcze. Czwartek 9-ta rano.—*P.* 4136

— *Biała kamelja.*—Ciebię zobaczyć to moje marzenie. Przyjdź do mnie w godzinach przyjęcia 5 do 6-ej. Proszę o odpowiedź —*Omega.* 4131

— Dla Ofelji list wysłany 27 listopada poste-restante. 4119

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3 grudnia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.25	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.31	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	95.85	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	95.50	—.—
„ „ „ III	94 50	—.—
„ „ „ IV	94.—	—.—
„ „ „ V	93.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.35	—.—
„ małe	87.40	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	-.-	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r.1864	— —	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.85	—.—
II „ „ 100	99.85	—.—
III „ „ 100	99.85	—.—
4% nowa pożyczka.	84.30	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	00.00	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 212⁴
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 81⁸
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 42²
Od Listów likwidacyjnych kop. 2¹
Od Obligów m. Warszawy 66⁰

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 29-go listopada 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	—	—
„ średnie	—	—	540	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	295	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	40	45	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1890.

KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.
Wydany obecnie kalendarz na rok 1890, liczy 45 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów podług nowej numeracji, przepisy pocztowe i telegraficzne. Nowy podział Warszawy na rewiry sądowe **Cena kalendarza kop. 50.**

Dziennik
Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY
Cena egzemplarza kop. 15.
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeszlą należność na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki.

Nabywcy Kalendarza mają prawo do nabycia za rs. dwa w Warszawie, a rs. 2 kop. 50 na prowincji **czterech kopij dzieł sztuki**. Szczegółowe objaśnienia w Kalendarzu na papierze kolorowym. 1458

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej.

OGŁOSZENIE.

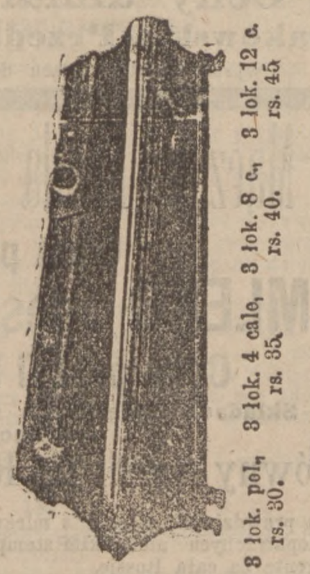
We czwartek przyprowadzą parę wałachów skarogniadych, 16 miary, po lat 5, dobrze wyjeżdżonych, i ogiera arabskiego ślicznego, 6 lat, złoty kasztan—Ktoby życzył nabyć, proszę się zgłosić do hotelu Polskiego № 5 przy ul. Długiej. 1550

Fabryka plisowania fałd

stojących, ***przeniesioną została*** z ulicy Ptasiej
na Elektoralną Nr 15.
Przyjmują się wszelkie materje do 116 cent. wysokości po 10 kop. od łokcia, oraz maszyny do sprzedania. 2091R

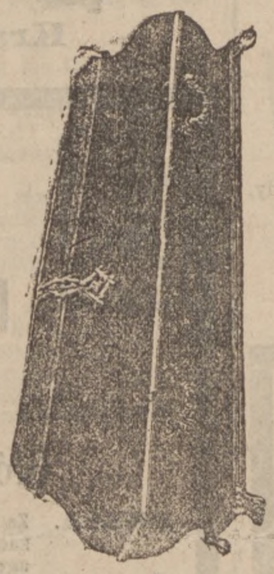
Cennik Trumien metalowych
Warszawskiego Przedsiębiorstwa Pogrzebowego i Fabryki
Z. FIJAŁKOWSKIEGO,
№ 1, Krak.-Przedmieście № 1,
obok kościoła Ś-go Krzyża.

№ 2.



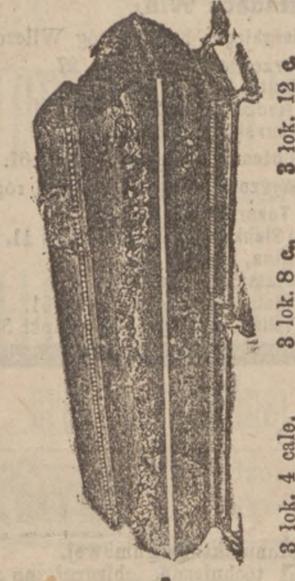
3 łok. pol., rs. 30. 3 łok. 4 cale, rs. 35. 3 łok. 8 c., rs. 40. 3 łok. 12 c. rs. 45.

№ 3.



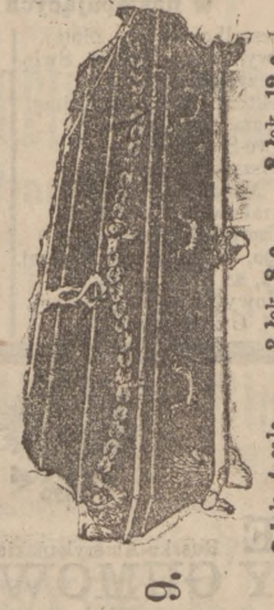
3 łok. pol., rs. 35. 3 łok. 4 cale, rs. 40. 3 łok. 8 c., rs. 45. 3 łok. 12 c. rs. 50.

№ 5.



3 łok. 4 cale, rs. 55. 3 łok. 8 c., rs. 60 3 łok. 12 c. rs. 65.

№ 9.



3 łok. 4 cale, rs. 70. 3 łok. 8 c., rs. 75. 3 łok. 12 c. rs. 80.

Trumny drewniane od rs. 10.50.
Trumny wyrabiane w kolorze **srebrnym**, miedzianym i imitującym marmur ze złotem, oraz czarnym ze srebrem.
Kapy atłasowe na poduszki od rs. 4; alpagowe od rs. 2, z glassy od rs. 1 kop. 25.—Materac i poduszka rs. 2.—Zapakowanie i ekspedycja jednej Trumny rs. 2 kop. 50.
Interesantom z prowincji, nadsełającym telegram z oznaczeniem Numeru, długości i koloru trumny, **wysełam natychmiast bez zadatku** do wszystkich stacji Dróg Żelaznych na Nalinahme. 2133R

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA
KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa.

Bem A. G. Jak mówić po polsku, czyli gramatyka polska w zarysie popularnym, rs. 1 kop. 50, w opr. rs. 1 kop. 80.
Chmielowski P. Adam Mickiewicz, zarys bjograficzno literacki z dwoma portretami Mickiewicza, 2 t. rs. 5, w ozdobnej oprawie rs. 6 kop. 60.
— I. I. Kraszewski, zarys bjograficzno-literacki, rs. 3.
Dygasiński A. Jak się uczyć i jak uczyć innych, rs. 1, w opr. rs. 1 kop. 20
Es—Em—Er. Starzy i nowi, rs. 1.
Fruwirth C. Chmiel, jego uprawa i użycie. Przełożył z niemieckiego St. Rewieński. Praca uwieńczona na konkursie w Norymberdze, rs. 1.
Gawalewicz M. Żona. Galerja szkiców z natury, rs. 1 kop. 35.
Gomulicki W. Róże i osty. Nowelle i obrazki, rs. 1 kop. 50.
J. Antoni Dr. Szkice i opowiadania, serja piąta, rs. 2 kop. 70.
Korzon T. Historja nowożytna. Tom I do r. 1848. Z 64-ma rysunkami w tekście, mapą historyczną i tablicami genealogicznemi, rs. 3.
Kosiakiewicz W. Widmo. Nowele, rs. 1 kop. 20.
Kraszewski J. I. Saskie ostatki (August III-ci). Powieść histor. XXIX, 2 tomy rs. 1 kop. 50.
— Za Sasów (czasy Augusta II i III-go). Powieść historyczna XXVIII, 2 tomy, rs. 1 kop. 50.
— Wizerunki Książąt i Królów Polskich z 39-ma wizerunkami Pillatego, rs. 6, w opr. ozdobnej rs. 7 kop. 50, z brzeg. złoc. rs. 8.
Łętowski. Nowocześni bohaterowie, rs. 1 kop. 50.
Majewski E. Z dziejów przyrody. Koniec świata. Przegląd wypadków, jakie mogą sprowadzić zagładę ziemi, rs. 1 k. 50.
Mańkowski W. Pan Wojciech, powieść, rs. 1.
Orzeszkowa Eliza. W zimowy wieczór, rs. 1 kop. 50.
— Panna Antonina, rs. 1 kop. 50.
Prus B. Placówka. Powieść. Wydanie 3-ie, rs. 1 kop. 50.
Simon M. Świat snów. Przetłómaczył z francuskiego J. K. Potocki, rs. 1 k. 20.
Sulima Z. L. Polacy w Hiszpanji (1808—1812), rs. 2. 2038r

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
S. LEWENTALA
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41,
poleca następujące powieści
Marji Rodziewiczówny:

Dewajtis powieść współczesna uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego.” Wydanie 3-cie, rs. 1 k. 50.
Straszny Dziadunio powieść nagrodzona na konkursie „Świtu.” Wydanie 2-gie, rs. 1.
Kwiat Lotosu powieść. Wydanie pierwsze, rs. 1 k. 20.

Zlecenia z prowincji Księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.
Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 2104r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Dystrybucja
w najprzyncypalniejszym punkcie miasta, ul. Senatorska 22. — W tejże samej dystrybucji można dowiedzieć się o **sprzedaży Ruskiego Wina** na butelki i w beczkach. 1977R

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie,
poleca nowe nadzwyczaj tanie wydanie
POEZYJ
Adama Mickiewicza,
poprzedzone życiorysem skreślonym przez D-ra Piotra Chmielowskiego i ozdobione portretem autora rysunku Horowitza.
Sprzedają się we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji.
Cena 4-ch tomów **kop. 80,**
w oprawie ozdobnej w płótno angielskie **rs. 1 kop. 50.**
Za przesyłkę w obrębie Królestwa po kop. 20, w guberniach bliższych Cesarstwa po k. 40, a w dalszych po kop. 60 od egzemplarza dołączać należy. 2079r

— Wyszedł z druku **pierwszy zeszyt** wydawnictwa p. t.
Bank Włościański,
PRZEPISY, OBJAŚNIENIA i WZORY, zebrał **Emil Weidel.**
Cena 25 kop,
Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, sprzedaż we wszystkich księgarniach. 1527

DYSTYLATOR
Wódek i Likierów
który kilka lat pracował w tej gałęzi za granicą, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje posady w Warszawie. Oferty pod „Dystylator” przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2121R

Gerson Danziger
№ 3 Plac Krasińskich № 3
w WARSZAWIE,
ma zaszczyt donieść pp. handlującym, iż posiada zawsze na składzie: **Tekturę skórzaną** wszelkiej grubości **bronzową** i **szarą**, jak również t. zw. **Press-Szpeny, Hasenruecken, Kanin** i t. p., oraz **wielki wybór papierów kolorowych** i innych.
Ceny fabryczne stałe.
№ 3 Plac Krasińskich № 3
w WARSZAWIE. 149

Dom frontowy we Lwowie,
przy ulicy Kopernika l. 9, który przez 24 lat był zajmowany przez urząd telegraficzny, jako odpowiedni i możebny do przeistoczenia na hotel, zupełnie oddzielny od dalszego budynku, wraz z stajnią i wozownią od 1-go Maja 1890 roku do zajęcia.—Wiadomość poszukują przedsiębiorcy lub wspólnika, bliższa wiadomość w miejscu. 1515

Zarząd Kolei Żelaznych Południowo-Zachodnich,

wzywa osoby pragnące podjąć się **dostawy podkładów dębowych i sosnowych** na stacje kolei żelaznych południowo-zachodnich, aby deklaracje swoje w tym przedmiocie nadsyłały do Kijowa, do Naczelnika Wydziału Gospodarczego zarządu tych kolei nie później jak d. 5 (17) Grudnia r. b. 1889.

Składane deklaracje winny obejmować następne wskazówki: ofiarowaną ilość, termin, na jakie mianowicie stacje i ostateczną cenę.

Drukowane egzemplarze warunków technicznych dostawy podkładów dębowych, mogą być osobom żądającym tego, wysłane pocztą z Wydziału Gospodarczego Zarządu kolei na każde życzenie.

Naczelnik Wydziału Gospodarczego przyjmuje dla osobistych wyjaśnień codziennie prócz dni niedzielnych i świątecznych, w biurze Zarządu kolei, od godz. 11 i pół zrana. 2137r

OGŁOSZENIE.

Rada Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu wychowania panien w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w d. 4 (16) Grudnia r. b. w Kancelarji Rady tegoż Instytutu odbywać się będą głośne in minus licytacje, poczynając od godz. 11 przed południem, na dostawę w przeciągu czasu od dnia 1 Stycznia 1890 r. do dnia 1 Stycznia 1891 r. różnych zapasów żywności i materjałów potrzebnych dla Instytutu. — Szczegółowe warunki do powyższych licytacyj mogą być przejrzane w Kancelarji Instytutu codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od **godz. 10 zrana do 2 po południu.** 2129r

K W I T

na zaasekurowane bilety 1 emisji pożyczki premjowej, wydany przez kantor bankierski p. Wawelberga w dniu 28 czerwca (10 lipca) 1889 r. za № 285, został zgubiony i nie ma żadnej wartości, gdyż właściwe zastrzeżenie, zrobiono.

Dowódca lejb-gwardji wołyńskiego pułku Jenerał-major

1542 **Jakubowski.**

OGŁOSZENIE.

Kolegjum kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego zawiadamia, że stosownie do art. 351 i 352 regulaminu wewnętrznego tutejszego Zboru, po upływie lat 30 od wydania ostatniego konsensu na plac dziedziczny na cmentarzu ewangelicko-augsburskim za Wolskiemi rogatkami, tenże konsens winien być przez posiadacza placu przedstawiony do poświadczenia w Kancelarji Kolegjum kościelnego przy ulicy Królewskiej № 19/1071. Jeżeli więc do dnia 1 Maja r. p. 1890 nikt z prawem swojem do którego z poniżej wymienionych placów nie zgłosi się, to plac taki uznany zostanie za opuszczony i w myśl powołanych artykułów regulaminu przejdzie napowrót na własność Zboru, do wolnego nim rozporządzenia przez Kolegjum kościelne.

WYKAZ

placów familijnych na Cmentarzu Ewang.-Augsb. Warszawskim, będących w zupełnem zaniedbaniu, wykazanych przez wydział pogrzebowy do ponownej sprzedaży.

Numer placu	NAZWISKO NABYWCY	Rok nabycia	Rok, w którym ostatnie ciało pochowane zostało
Mur boczny prawy z płytkim fund. № 4	Meisner Jan	1810	1855
„ № 13	Weite Jan	1809	1852
„ № 14	Hoffmann Krystjan	1813	1855
Pal I № 54	Dietrich, ludwisarz	1795	1849
Pal II № 16	Gumbrecht	1801	1858
Pal III № 52	Breier Daniel	1793	1855
„ „ № 56	Lange, m. kowalski	1796	1858
„ „ № 65	Kempen, pułkownik	1823	1823
Pal IV № 14	Wolfke, cieśla	1811	1858
„ „ № 18	Bischold, rzeźnik	1812	1855
„ „ № 25	Braun, młynarz	1812	1818
„ „ № 26	Girstenberg, kupiec	1812	1831
„ „ № 76	Witke Samuel	1814	1857
Pal V № 8	Liese Fryderyk	1838	1843
„ „ № 23	Ja n Karol	1842	1856
Pal VI № 29	Roesler Karol	1839	1843
Pal VII № 1	Hertel, młynarz	1834	1856
Pal VIII № 24	Novok et Schmidt-Weichan Teodor	1839	1839
Pal IX № 23	Schroeders kapitan i Baum Krysztof	1838	1849
„ „ № 41	Köhler Jan, stelmach	1843	1843
Pal XIa № 8	Vorwerk Jan, fabr. ostróg	1845	1854
„ „ № 15	Zalewski Wincenty, adwokat	1846	1857
„ „ № 19	Becher Gottlieb, wł. domu	1846	1853
Pal XII № 7	Braun, nauczyciel	1815	1853
Pal XIII № 31	Albrecht, kowal	1820	1855
„ „ № 40	Nietschke, rzeźnik	1826	1857
„ „ № 56	Böttcher, stolarz	1823	1856
„ „ № 57	Bottcher, stolarz	1823	1854
„ „ № 60	Körner, stelmach	1824	1855
Pal XVI № 23	Jegorow Katarzyna	1846	1846
Pal XVII № 36	p. Vollert	1830	1855
Pal XVIII № 37	Bockenko Gottfryd	1859	1859

1994r

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki z niemieckim, muzyką. Niemki z francuzkim, muzyką są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 3395r

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Bony francuski z dobremi świadectwami, są do umieszczenia. 3393r

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwat'a. W księgarniach i autora—Miodowa 12. Zeszyt 20 kopiejek. 27271

Konwersacja zbiorowa francuska, niemiecka, 2 rs. miesięcznie, angielska. 3 Miodowa. 25090

Lekcje fortepianu i teorji udzielam ze świadectwem konserwatorjum. Wykład w polskim i russkim. Długa № 18, m. 17. 3340r

Osoba wysoko muzykalna, władająca francuzkim jak paryżanka, poszukuje umeblowanego pokoju, za 4 godziny lekcyj, oraz dopłatę miesięczną. Oferty: Miodowa 17, m. 37, od 3-ej. 27512

Po 2 ruble za godzinę, czyli 60 rubli za 30 godzin, daję lekcje początkowe dziewczynkom, oraz wyuczam wszelkich robót. Oferty: Kurjer Warsz. „Nauczycielka." 27513

Poszukuje nauczyciela z dobremi rekomendacjami, mogącego przysposobić 8-letniego chłopca do 1-ej klasy gimnazjum. Oferty pod lit De. № 80 w kantorze Kur. Warsz. 28466

Potrzebna nauczycielka z francuzkim i wiadomościami szkolnemi, do udzielania lekcyj na godziny dwom panienkom. Leszno 53, mieszkania 15, od 12 do 3-ej. 27326

Student uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 7—57. 27544

Szwajcarka młoda bona, z czteroletniem świadectwem, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 27488

Trzech dobrze wychowanych uczni gimnazjum życzy pobierać lekcje tańca w dystyngowanym domu. Oferty: „Nauka" kantor Kurjera. 27540

Za obiady udzielam muzyki lub niemieckiego. Oferty w kantorze Kurjera M. G. 27463

Posady i prace.

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 26704

Buchalter wykwalifikowany poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń sub „Jot". 3381r

Chłopak z prowincji do umieszczenia w rzemiośle. Wiadomość: Mokotów № 5, u doktora. 27278

Chłopiec potrzebny do składu wódek, róg Wspólnej i Kruczej 19. 27546

Człowiek młody, przybyły z prowincji, pragnie przyjąć jakie zajęcie, złożyć może rs. 20. Oferty A. T. w Kurjerze. 27485

Do magazynu sukien i okryć damskich dawniej Pauliny Michniewicz, obecnie Pauliny Szubert, Marszałkowska 147, potrzebne są: zdolna upinaczka, panny do staników i spódnic. 27481

Handlowiec doświadczony, kawaler, w poważniejszym wieku, posiadający język polski i niemiecki oraz kaucję rs. 2,000 w gotówce lub papierach procentowych, mogący przedstawić chlubne rekomendacje, potrzebny jest do zakładu fabrycznego w jednem z miast guberjalnych jako kasjer i buchalter od 1-go stycznia r. p. Oferty z kopjami świadectw, krótkim opisem przeszłości i rodzaju dotychczasowych zajęć można składać w kantorze Kurjera Warsz. pod K. R. 562. 27188

Kucharzy wysyłam na zamówienia, obstalunki przyjmuję na wyjazd lub w miejscu. Adresować proszę: Miodowa № 12, Snowacki. 27228

Kobieta niemłoda, samotna, z rekomendacją, za obsługę i dozór otrzyma mieszkanie i dopłatę, zaraz potrzebna. Wiadomość: kiosk, Senatorska wprost Miodowej. 27489

Lekarz z praktyką potrzebny zaraz do miejscowości pod Warszawą, wyjątkowo zamożnej, praktyka szeroka i utrzymanie dobre zapewnione. Wiadomość: fabryka środków opatrunkowych Trzcińskiego i Urbanowicza, Krakowskie-Przedmieście. 27502

Do apteki potrzebny uczeń z roczną praktyką. Oferty składać do kantoru Kurjera „dla aptekarza". 27532

Leśnik rutynowany, młody, galicjanin, z ukończoną wiedzą ogrodnictwa, pszczelnictwa, 12-letnią praktyką, życzy objąć zarząd większych lasów, gdzie zaprowadzić może szkółki pomologiczno-leśno-ogrodowo-handlowe, obznajmiony z tartakiem, handlem drzewa wodą i koleją. Zgłoszenia: A. Miksiewicz, Sasów, obok Złoczewa (Galicja). 27460

Lekarza poszukuje osada Sienno (radomskiej gub.) Pensja rs. 300. Wiadomość w Sienieńskiej aptece, poczta Iłża. 27199

Młody człowiek z kilkoletniem gimnazjalnem wykształceniem, przybyły z prowincji, poszukuje miejsca w handlu. Wiadomość: ul. Hoża 64, mieszk. 12. 27503

Młody człowiek, obeznany gruntownie z podwójną buchalterją, posiadający języki polski, russki i niemiecki, pragnie objąć posadę buchaltera, kasjera, magazyniera, ekspedjenta lub innego zajęcia. Łaskawe oferty upraszam składać pod A. B. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 27241

Osoba starsza, posiadająca chlubne świadectwa, życzy przyjąć miejsce do dzieci lub do towarzystwa. Tamże do sprzedania maszyna do szycia Whelera-Wilsona. Krucza 40, mieszkania 13. 27316

Osoba w średnim wieku, rekomendacja pewna, odpowiednia do dzieci lub pielęgnowania chorych w zakładach naukowych. Róg Marszałkowskiej, Chmielna 44, mieszkania 5, drugie piętro. 27461

Potrzebne upinaczka i panna do spódnic. Zielna № 27, pracownia Józefiny. 27538

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. Twarda 10, m. 37. 27537

Panny zdolne do pracowni sukien potrzebne zaraz. Zielna 28, m. 24. 27525

Potrzebna panna podręczna do krawieczczyzny. Chłodna № 11, m. 6. 27506

Potrzebna jest panna do krawieczczyzny. Bednarska 26, m. 18. 27504

Potrzebne są panny do pracowni sukien. Olszewska, Nowolipie № 5. 27492

Potrzebni są zaraz na wyjazd do Cesarstwa dwaj chłopcy od lat 14 i dziewczyna. Wiadomość: Twarda № 68. 27498

Potrzebna jest do trykotów maszynistka i podręczna. Ulica Szeroki Dunaj № 7, mieszkania 11. 27493

Paryżanka podejmuje się tłómaczenia z polskiego na francuski; tamże pomieszczenie dla osoby dobrego towarzystwa. Komitetowa 3, mieszk. 7. 27491

Poszukuje się lekarza do osady Sokoły gub. łomżyńskiej, ludności 2,500, pensja roczna 300 rs., okolica średnio zamożna. Bliższa wiadomość na miejscu, przez st. Łapy, u aptekarza Kuleszy. 27426

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny. Elektoralna № 9—11. 27444

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka. Widok № 7, mieszk. № 10. 27421

Potrzebni chłopcy i panienki do robót fabryczno-galanteryjnych. Ulica Bednarska 22. 27456

Praktykanta obznajmionego z gospodarstwem, płatnego, przyjmę. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna, w niedzielę 4—6-ej, poniedziałek do 9-ej i od 2—3-ej. 27455

Panny uzdolnione w garnirowaniu kapeluszy słomkowych męzkich potrzebne. Świętojerska 28, Erdreich. 27431

Potrzebny uczeń do jednego z pierwszorzędnych zakładów introligatorskich w Warszawie. Aleksandrja № 17. Pierwszeństwo mają z prowincji. 27430

Potrzebna jest russka ze znajomością języka francuskiego. Wiadomość w Biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 3394r

Potrzebne są uzdolnione panny do trykotów. Ul. Dzielna № 17, m. 9. 27535

Pomocnik geometry, dobry rysownik, potrzebny zaraz do wykończania planów. Wiadomość w kantorze Kurjera. 27198

Rodowita niemka, niemłoda, wykształcona, z krawieczczyzną, poszukuje miejsca do dzieci na wyjazd zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość: ulica Nowolipie № 59 domu, mieszkania № 4. 27467

Subjekt handlowy z pierwszych firm Krakowa, liczący 23 lat, poszukuje posady do handli korzennych, win i t. d. Łaskawe oferty pod „Subjekt" przyjmuje Kurjer Warszawski. 27499

Uczeń do cukierni potrzebny lat 13—14, z prowincji. Nowy-Świat 15. 27247

Zaraz potrzebne panny kompletnie uzdolnione do staników. Zielna № 42, mieszkania 20. 27471

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym na przychodnie. Wielka № 31. 27475

Wakuje posada do zarządu interesem przemysłowo-fabrycznym na prowincji. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 3362r

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 27479

Artykuły pościelowe znanych zalet, najlepiej reprezentowane, poleca niedrogo skład pościeli S. Wrotnowskiego, Czysta 2. Wielka wystawa za kratą. 26629

Antyki, okazałe szafy i komody gdańskie do sprzedania. Nowy-Świat 28, m. 2. 3378r

Angielskich dywanów nadeszły transporta do fabrycznego składu Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2475r

Asortyment wielki ubiorów dla dzieci, jako praktyczny podarek na gwiazdkę, poleca magazyn F. Winklera, Niecała 8. 27098

Bardzo tanio do sprzedania! Maszyna do szycia Whelera-Wilsona, lampa wisząca dwupłomienna. Wspólna 44, mieszk. 7. 27290

Bil 5 z kości słoniowej ktoby miał do odprzedania w cenie umiarkowanej, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. „Pilno". 27107

Seter-gordon suczka 3-miesięczna do sprzedania. Piękna 19, m. 6. 27225

Chodniki najróżnorodniejsze, pokojowe i na schody, poleca fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2476r

Dwa futra męzkie, szopy i skunksy, tanio do sprzedania. Nowosenatorska № 4, mieszkania № 1. 27142

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Gielżyńskiego, Marszałkowska 137. 3160r

Do sprzedania pudel biały. Ul. Chmielna 44, mieszk. 3. 27319

Do sprzedania ładne dwa pieski pokojowe. Chmielna № 32, stróż wskaże. 27321

Do sprzedania kareta podwójna i sanki, faeton i dwie bryczki, wszystko używane. Wiadomość: ul. Leszno № 104, u stróża. 20349

Do sprzedania algierka nowa tumakowa z odnową elek amerykańskich, kołnierzyk i mufka z bobrów sybirskich i algierka używana tanio. Złota № 44, mieszk. 21. 3344r

Do sprzedania 4 chomonta krakowskie z białym bronzem platerowanym, w bardzo dobrym stanie, mogą być do czwórki lub po parze, także łańcuchy do ciężarów. Smolna № 12, wiadomość u stróża. 27462

Do sprzedania szuba męzka, opossy, z bobrowym kołnierzem oraz kołnierz i mufka tumakowe. Złota 22, mieszk. 2. 27452

Do sprzedania lisy materją kryte. Nowy-Świat 50, Filipowska. 27201

Encyklopedji Orgelbranda 28 tomów do sprzedania tanio. Trębacka № 11, w drukarni. 27480

Futro elki męzkie w dobrym stanie i modnego fasonu, do sprzedania za rs. 150. Ul. Niecała 5, u kuśnierza A. Vogel. 27527

Futro do miasta, szopy wyborowe nieużywane, do sprzedania za 135 rs. Książęca 2, u portjera. 27496

Futro męzkie nurki w dobrym stanie do sprzedania tanio. Kaliksta 9, mieszkania 1, od 1 do 4-ej. 27490

Futro męzkie nurki w dobrym stanie tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 2. 27422

Futro małpy, rzeczy damskie, kandelabry platerowane, garnitur, łóżko żelazne składane, stół z blatami, miedź. Świętokrzyska 20, mieszk. 19, 11—4-ej. 26781

Fortepian palisandrowy w dobrym stanie i tanio jest do sprzedania. Wiadomość u stróża, Miodowa № 1. 27114

Futro męzkie skunksowe, czarnem suknem kryte, w dobrym stanie. Cena rs. 55. Bielańska № 2, mieszk. 8. 27240

Fabryka fortepianów, specjalnie pian, Jul. Koischwitz, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego Placu, sprzedaje pianina nowe systemu amerykańskiego. Ceny niskie, gwarancja 4-letnia. 27358

Futro damskie burno, podszyte białemi baranami, prawie nowe, do sprzedania tanio. Graniczna 16, m. 1. 27360

Faeton używany czteroosobowy, na parę i jednego konia, gruntownie wyrestaurowany, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod nrem 94, mieszkania 1, stróż wskaże. 27119

Fortepian Hofera bardzo dobry do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40. 26951

Futra prawie nowe do sprzedania: męzkie szopy podróżne obszerne i baranki, damskie lisy wyborowe, jedwabiem kryte, oposy, garnitur tumakowy, serdak, dolman z mufką, waliza skórzana i metoda Gładzińskiego z przyborami. Nowolipki № 44, m. 1, codziennie do godziny 1-ej. 27450

Futro męzkie w bardzo dobrym stanie, stoliczek antique do sprzedania. Ulica Żurawia 7—3. 27436

Fortepian Budynowicza w dobrym stanie tanio do sprzedania. Bracka 23, m. 9, od godz. 2 do 4-ej. 27432

Grzyby suszone litewskie nadeszły, masło solone, świeże, chleb wiejski, śmietana, sery, jaja, drób, baranina, miód, powidła oraz wszelkie produkta wprost ze wsi. Chmielna 15. 23861

Handle herbaty moskiewskiego domu handlowego Piotr Orłow, Marszałkowska № 122 i Senatorska № 3, polecają z tegorocznego zbioru herbatę: № 5 à rs. 2.20 i № 4 à rs. 2, jako gatunki niepospolicie smaczne i doskonałe. 3316r

Jest do sprzedania futro męzkie, niedźwiedzie, za przystępną cenę. Ulica Mylna № 7, mieszkania № 4. 27280

Jest do sprzedania kantorek, który może służyć stróżowi na mieszkanie albo do składu węgli. Nowolipki № 79, stróż wskaże. 27477

Jest do sprzedania salopa dolmanowym fasonem, na skunksach, b. ciepła, zupełnie nowe pokrycie, za rs. 40. Wiadomość w sklepie futer p. Kacperskiego, róg Bielańskiej i Daniłowiczowskiej. 27442

Kareta 2-osobowa, platforma mała, sanki petersburkie do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 27128

Konie, dorożkę, powozik, uprząż krakowską, sieczkarnię sprzedam. Codziennie od 8 do 10-ej zrana. Piękna 13, m. 10. 27320

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 595

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 22782

Kozeta, 4 krzesła, otomana, nowe, dobrej roboty, tanio. Krucza 38, u tapicera. 27483

Kaczki, kury, indyki bite. Chmielna 18, wiadomość u stróża. 27458

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 27384

Lando b. mało używane z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Stawki № 77. 27129

Loterji 4 ćwiartki do sprzedania. Leszczyńska 9, mieszkania 43. 27073

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 26810

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 27541

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 27340

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6, obok Kopernika. 27385

Magiel pokojowy, mało miejsca zajmujący, praktyczny, do sprzedania tanio. Graniczna 16, mieszk. 1. 27361

Meble, garnitur orzechowy, utrechtem bordo kryty, mało używany, oraz inne meble tanio. Leszno № 15, u tapicera. 27347

Meble, garnitury orzechowy, czarny, ozdobne, sprzedam tanio. Smolna № 16, róg Wysokiej, stróż wskaże. 27423

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 27545

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27451

Obraz starej szkoły włoskiej do sprzedania. Chmielna 35, m. 19. 27330

Pianino berlińskie Hartmana do sprzedania. Elektoralna 28, m. 41. 26856

Pianino systemu amerykańskiego, krzyżowe, z całą ramą i szprejcami lanemi, z gwarancją, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 26344

Przemysł amatorski, zawiera opis domowego: stolarstwa, introligatorstwa, tokarstwa, ślusarstwa, galwanoplastyki, zegarmistrzowstwa, ogni sztucznych, malowania na porcelanie, kwiatów sztucznych i wielu innych, z 360 drzeworytami; cena rs. 2, sprzedaż we wszystkich księgarniach. 26220

Pianino krzyżowe z całą ramą żelazną, prawie nowe, tanio do sprzedania. Leszno № 24, fabryka fortepianów. 27336

Pianino zagraniczne ozdobne do zbycia za cenę przystępną. Nowy-Świat 7, mieszkania 3. 27268

Pianino amerykańskiego systemu, krzyżowe, do sprzedania. Nowy-Świat 34. Nowicki. 27371

Pianino prawie nowe fabryki Kerntopfa do sprzedania. Trębacka № 11, m. 10. 27534

Pianino czarne mało używane do sprzedania. Chmielna 45, mieszk. 6. 27505

Pianino pierwszorzędnej fabryki lipskiej w dobrym stanie, kosztowało 450 rs., do sprzedania. Aleja Ujazdowska 29, mieszk. 1, od 12—2-ej. 27445

Sanki petersburskie nowe do sprzedania. Grzybowska 51. 27501

Szuba męzka piżmowcowa, z kołnierzem szopowym, na wzrost wysoki, stan dobry, cena niska. Freta № 16, od 10 zrana do 4-ej, stróż wskaże. 27495

Sanki jednokonne petersburskie w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Dobra № 19. 27484

Są do sprzedania łóżka, szafy, stoły dębowe, biurka na szafkach i inne meble za bardzo przystępną cenę u stolarza, Leszno № 8. 27465

Sanki petersburskie do sprzedania. Wiadomość: ul. Wronia № 41, w restauracji. 27448

Szuba niedźwiedziami podszyta do zbycia. Nowy-Świat № domu 41, m. 26. 27224

Siana 1,000 centnarów. Wiadomość: Chmielna 18, u stróża. 27322

Tanio sprzedam „perelotkę" krytą z chomontami. Wiadomość: Praga, Wileńska № 1, stróż wskaże. 27130

Tenio, Otomany, szeslongi i fotele. Żurawia № 26, od Marszałkowskiej, u tapicera.—Hincz. 27507

Tanio do zbycia kredens dębowy duży, ozdobny i dwa mniejsze używane, u stolarza, Krucza 47. 27497

Umeblowanie mieszkań, zakładanie portjer, firanek, wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe, fotele, krzesła fantazyjne. Wielki wybór! Ceny umiarkowane. Poleca Krzyżanowski, tapicer. 47 Nowy-Świat 47. 27192

Wina węgierskie, cognac kuracyjny stary, wybór wielki, w składzie J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3371r

Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zaczynając od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

18 rs. futro damskie popielice, w sklepie Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. 27433

Interesa handl. i majątk.

Cukiernia Falkowskiego dobrze urządzona w m. Hrubieszowie, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 27447

Do odstąpienia zaraz korzystny handel kolonjalny. Wiadomość: Pańska № 28, mieszkania 5. 27178

Do sprzedania lub wydzierżawienia zakład wód mineralnych w Elizawetgradzie. Opis szczegółowy można przejrzeć w kantorze Kurjera. 27025

Do wypożyczenia na hypotekę miejską rs. 3,600. Wiadomość u Holca, adw. przys., Marszałkowska № 109. 26894

Do sprzedania w każdym czasie sklep wiktuałów z całem urządzeniem oraz różne ruchomości domowe przy ulicy Strzeleckiej pod nrem 17/27 na Nowej Pradze. 27295

Dzierżawa propinacji w posadzie kościelnej, gmina, powiat opatowski. Wiadomość: Złota 34, m. 6. 27286

Handel kolonjalny z kantorem pism do sprzedania. Wiadomość Freta 10. 27363

Jest do wydzierżawienia plac z budowlami, urządzeniem i pozwoleniem na skład węgla oraz innych materjałów surowych, z prawem podstawienia wagonów kolei wiedeńskiej wprost do placu. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 3363r

Jeziora przeszło 4 morgi w Warszawie, przed rogatką, do wydzierżawienia na lat 2. Może być korzyść: lód, rybołówstwo i t. d. Wiadomość: ul. Tamka № 30, u zegarmistrza. 27459

Mleczarnia jest do sprzedania, ogzystująca od lat 20, krów 6, z wszelkiemi rekwizytami, z powodu zmiany ważnych interesów. Ulica Ciepła № 7. 27305

Magle wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość: Nowolipki № 76. 3348r

Pralnia bielizny, egzystująca od lat kilku do sprzedania. Wiadomość Twarda 4, w cukierni. 27318

Potrzeba rs. 3,500 na spłatę, na pierwszy numer hypoteki, na lat 2 w Warszawie, na 8%. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod L. J. S. 27022

Potrzebna wspólniczka samotna, 300 rs., do handlu spożywczo-dystrybucyjnego. Oferty pod „Aleksander" składać w kantorze Kurjera. 27519

Potrzebne są dwie sumki na pierwszy numer, na spłatę, rs. 3,800 i rs. 3,500. Wiadomość w składzie aptecznym za rogatką mokotowską. 27474

Potrzeba 1,200 rs., gwarancja pewna. Wiadomość w składzie herbaty firmy Popow, Marszałkowska № 140. 27034

Remiza tanio do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Jerozolimska № 56. 27518

Rubli 5,000 potrzebne do kupna majątku, gwarancja pewna. Żurawia 43, mieszkania 21. 27514

Szynk tanio sprzedam z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Wiadomość w restauracji, Graniczna 16. 27515

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Elektoralna № 26. 27482

Sklep dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Pańska № 1. 27425

Sklep spożywczy oraz mydło, nafta, do odstąpienia zaraz. Wiadomość na miejscu, Tłomackie 13. 27470

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu słabości zdrowia, od lat dwunastu egzystujący z powodzeniem. Ulica Hoża 23. 27464

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania bardzo tanio zaraz. Ulica Nowogrodzka № 17. 27438

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości, komorne bardzo tanie. Tamka № 32. 27437

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26. 3396r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Zakroczymska № 5. 26901

Szanowni Państwo! Utrzymując zakład, powodzenie mam, ale przez nieprzewidziane okoliczności wpadłem w ręce lichwiarskie; procent jest tak wysoki, że nie jestem w stanie kapitału oddać, potrzebuję rs. 600. Ktoby z Państwa zechciał pracowitym ludziom rękę podać, kapitał wraz z umiarkowanym procentem w ratach tygodniowych lub miesięcznych spłacić chcą, raczy swój adres złożyć pod lit. F. S. 600 w kantorze tego pisma. 27269

Urządzenia maszynowe. Do wydzierżawienia: budynek murowany, kocioł o 35 i maszyna 20 koni siły, z transmisją, woda miękka obfita, mieszkania i miejsca na składy, 4 wiorsty za rogatkami Jerozolimskiemi. Wiadomość: ulica Śliska № 4, u Oppenheima. 24871

Wspólnik z kapitałem 2,000 rs. do interesu dobrze procentującego potrzebny. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 27415

Wypożyczam na książki emerytalne. Procent umiarkowany. Oferty zostawiać w Kurjerze pod lit. X. 27487

Wspólnik potrzebny zaraz. Kapitał 1,000 rs. Marszałkowska 143, m. 22. 27486

Z kaucją 10,000 rs. poszukuję dzierżawy lub zarządu domem. Oferty: kantor Kurjera pod „Gotówka". 26908

Za rs. 500 jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-mydlarski każdego czasu. Wiadomość: Bednarska № 9, w sklepie mydlarskim. 26895

Zakład piwny do sprzedania z powodu wyjazdu na wieś, w każdej chwili można nabyć. Ulica Mokotowska № 33, wiadomość na miejscu. 27547

Lokale.

Adres. Plac teatralny № 473B/11. Do wynajęcia w każdym czasie sklep duży, z dużym przyległym pokojem. Lokal na 2-m piętrze, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju, pasaż, kuchnia i piwnica, z wodociągiem i zlewem. Duża piwnica na skład towarów od 1/1 90. Wiadomość u rządcy domu lub u gospodarza. 3356r

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Do wynajęcia mieszkanie zajmowane od lat 10-u, pięć pokojów i kuchnia na Hożej № 32; tamże do sprzedania kredens i stół. 27454

Do wynajęcia 3 pokoje z meblami, usługą, mogą być obiady. Chmielna 44, m. 3, pierwsze piętro. 27529

Jest do wynajęcia zaraz pokój z alkową, na 1-m piętrzo, od frontu, z meblami i usługą. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 18. 27510

Każdego czasu do wynajęcia w domu № 28, przy ulicy Podwale 3 pokoje z kuchnią na garkuchnię, który egzystująca od 20 lat. Wiadomość u właściciela na 2-m piętrze, lub w handlu skór przy ulicy Piwnej № 12. 27440

Miodowa 17, z powodu wyjazdu 7 pokojów z balkonem, przedpokój i t. d. z wygodami, zaraz tanio do wynajęcia. Wiadomość u p. Samborskiego. Miodowa 17. 3357r

Od 1-go grudnia pokoje od rs. 4. Pańska № 86. 27372

Od 1-go stycznia 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, na parterze № 11 Mazowiecka, kwartalnie lub do św. Jana. Szwajcar wskaże. 27215

Pokój duży i gabinet umeblowany elegancko, z usługą, samowarem, opałem, razem lub oddzielnie, do wynajęcia zaraz. Sienna 3, mieszkania 6. 27443

Pokój z usługą i samowarem, za 9 rubli miesięcznie; tamże jest piesek ładny do sprzedania. № 44 Świętokrzyska, róg Marszałkowskiej, mieszkania 12. 27441

Pokój do odnajęcia zaraz, osobne wejście. Daniłowiczowska 6. mieszk. 17. 27533

Pokój elegancko umeblowany, z obiadami do wynajęcia. Hortensja 5, m. 7. 27526

Pokój osiem rubli, usługa, samowar. Leopoldyna nieopodal Alei Jerozolimskiej 33, mieszkania 3. 27509

Pokój do wynajęcia, pierwsze piętro. Zielony plac (Szkolna) 13, m. 10. 27478

Potrzebna zaraz sublokatorka. Ul. Nowogrodzka 15, m. 2. 27500

Pokój przy familji, z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Sienna 18, m. 13. 27341

Pomieszczenie dla panienki przy russkiej familji, z całodziennem utrzymaniem. Ul. Wspólna 19, mieszkania 13, 1-sze piętro, od 5-ej do 7-ej. 26833

Pokoje pojedyncze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od grudnia. Marszałkowska 114. 2886r

Place do wynajęcia przy ulicy Złotej, Twardej, Żelaznej. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania 5. 3359r

Sklep z pokojem do wynajęcia w każdym czasie. Świętokrzyska № 19. 27328

Stancja dla uczenicy instytutu muzycznego lub gimnazjistki od Nowego-Roku, w w przyzwoitym domu. Niecała № 11, 2-e piętro, mieszk. № 4. 27446

Salon frontowy, słoneczny, cena przystępna, odpowiedni dla przyjezdnych na kurację. Róg Marszałkowskiej, Chmielna 44, m. 5, 2-e piętro. 27449

Salonik z meblami przy rodzinie do wynajęcia w każdym czasie dla damy, lub poważnego mężczyzny. Ciepła 14, m. 14. 27472

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany dla kawalera, z opałem i usługą. Bracka 23, mieszkania 10. 27531

Żądane są 4 pokoje od Nowego-roku, w stronie Nowego-Światu, lub placu Trzech Krzyży. Wiadomość proszę pozostawić: sklep galanteryjny Golińskiej, gmach teatru. 27543

Życzę sobie przyjąć na mieszkanie cztery panienki z instytutu muzycznego, dla których jest pokój osobny i fortepian na wyłączny użytek, tylko dla czterech panienek. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 14, stróż wskaże. 27539

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 25641

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli pokoje oddzielne. Chłodna 24. 27246

Akuszerka przyjmuje na słabość, umieszczenie dziecka, ceny nizkie. Ul. Chłodna № 21. 26687

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 27508

Artystyczna pracownia haftów Franciszki Dukatt nagrodzona wielkim medalem srebrnym na wystawie tegorocznej, przyjmuje wyprawy, oraz wszelkie hafty białe i kolorowe, od najwykwintniejszych do znaków zwyczajnych. Aleksandrja 20, m. 9. 27542

Dla Djany. List na poczcie—pilno. K. 27511

Fabryka parasoli poleca takowe, a także przyjmuje pokrycia i reparacje po cenach przystępnych. Ul. Królewska № 23, wprost ogrodu. 27528

„Facet" wesoły kalendarzyk na rok 1890. Cena kop. 20. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3295r

Graniczna 4. Uczę kroju systemem francuzkim, ułatwionym, kurs rs. 8, kurs strojów rs. 10. 27412

Inteligentna panna, lat 19, ładna, fachowa, poszukuje dozgonnego towarzysza życia, człowieka bogatego. Oferty poste-restante „Walentyna" 27476

Karety i sanki wynajmuję najtaniej, posłańca opłacam. Nowy-Świas 32. 27516

Loterji pół losu jest do sprzedania. Twarda 48, mieszkania 12. 3391r

Loterji pół losu jest do sprzedania. Złota 44, mieszk. 12. 3392r

Loterji pół losu jest do sprzedania. Świętokrzyzka 19. Filja piekarska. 27521

Loterji pół losu jest do sprzedania. Krak. Przedmieście 22, m. 9. 27522

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Tamka № 26. 27120

Magazyn J. Godlewskiej, Zielna № 15, przyjmuje do roboty wszelkie obstalunki jako to: suknie, okrycia, wyprawy i tym podobne; w tymże magazynie suknie gotowe i używane, szlafrok turecki bardzo ładny, ceny nizkie, Zielna 15. 27427

Mocne pończochy kop. 55, skarpetki, staniki 2—50. Marszałkowska 129, oficyna. 27457

Mamka ze zdrowym pokarmem poszukuje dziecka. Ulica Łucka 29, mieszkania 6, u stróża. 3390r

Młoda, inteligentna izraelitka, posiadająca korzystny fach w ręku i pewną sumę w gotowiźnie, poszukuje dozgonnego towarzysza w osobie inteligentnego, młodego człowieka. Oferty wraz z fotografjami proszę składać poste-restante pod adresem „Gizela." 27530

Młody człowiek, lat 35, ze stanowiskiem pewnem, wykształcony, łagodnego i otwartego charakteru, przystojny, życzy sobie poślubić osobę odpowiednią, z majątkiem 15 tysięcy rubli, pannę lub wdowę bezdzietną. Oferty wraz z oznaczeniem sposobu osobistego poznania proszę składać w kantorze Knrjera Warszaw. dla „Otwartego." 27453

Niezapominajce. List na poczcie. Heliotrop. 29536

Obiady prywatne. Nowolipie № 25, mieszkania 11. 27362

Osoba, sierota, lat 27, panna, dobrego wychowania, z dobrej rodziny, szatyna, bardzo ładna, dobra gospodyni, kompletnie wyposażona, posiada parę tysięcy rubli, pragnie wejść w związki małżeńskie z człowiekiem dobrze wychowanym, bardzo sprytuym, posiadającym stałe zajęcie, aby był przystojny i posiadał także gotówkę. Korzysta się z tej drogi w braku znajomości prywatnych i tu szukając ich. Odpowiedzi proszę nadsyłać pocztą wraz z fotografją pod adresem dla „Jaskółki № 100" poste-restante. Zawiadomieniew Kurjerze Warszaw. w korespondencji prywatnej. 27428

Obiady prywatne, zdrowe od 9 rs. miesięcznie. Wspólna № 4, m. 11. 27424

Pracownia krawatów M-me Angelique, w 15-tu dniach wyucza wszelkich fasonów krawatw, systemem zagranicznym. Robotę i obstalunki przyjmuje. Sosnowa 11, mieszkania 3. 27468

Przyjmuję-suknie strojne od rs. 2.50, szuby od rs. 3. Żurawia 29, mieszk. 23. 27009

Potomkowie Józefa Masłowskiego herbu Samson, brata rodzonego Adama b. of. b. w. p. w interesie rodzinnym raczą zgłosić się między 4—6 wieczorem. pod adrsem Wład. K. Zielinski—Chmielna 36, mieszkania 15. 26812

Panna, lat 19, brunetka, pragnie wstąpić w związki małżeńskie z człowiekiem przyzwoitym i mogącym byt zapewnić. Oferty z fotografjami składać w Kurjerze pod „Z. W. 19." Zawiadomić przez Kurjer o ofercie zostawionej. 27434

Promieniowi. List do odebrania w kantorze Kurjera. Konwalja. 27469

Stroi, reparuję tanio, fortepiany były korektor Kerntopfa, Kosiński, Wilcza 18. Dystrybucja. 27494

Urzędnik, lat 33, katolik, kawaler, zajmujący posadę etatową 1,200 rubli pensji—szuka żony pochodzącej z szlachetnej rodziny, panny inteligentuej, młodej i przystojnej. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod dewizą „Bohun." 27429

W przejściu ulicą Czystą zgubiono woreczek z siedmioma rublami. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Żurawią 7, mieszkania 3. 27435

Zgubiony parasol raczy łaskawy znalazca odnieść. Włodzimierska 2, mieszk. 3, za nagrodą. 27520

Został mi wykradziony kwit na rs. 50, płatny dnia 8 grudnia, na zlecenie Mośka Rozenberga, takowego płacić nie będę, gdyż waluta nie była daną. Paweł Mrozek. 27439

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Ноября (3 Декабря 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)